

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy doniesić czytelnikom naszym, że z końcem października lub w początkach listopada b. r. rozpoczniemy druk

### POWIEŚCI WSPÓŁCZESNEJ

Henryka Sienkiewicza.

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza p. t. „KRZYŻACY“

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujący Najwyższy rozkaz odrębny:

Mianuję Jego Królewską Wysokość Następcę Tronu Rumunii, Księcia Ferdynanda, pułkownikiem pułku piechoty nr. 6, Karola I Króla Rumunii.

Bukareszt, dnia 29 września 1896.

Franciszek Józef m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem piśmie odrębnym z dnia 29 września b. r. nadać najmiłościwiej wielkiemu węgierskiemu strażnikowi pałacowemu, Józefowi hrabiemu Bánffy, godność tajnego rady z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 września b. r. zamianować najmiłościwiej Maryę Annę hrabinę Rumerskich, damą honorową e. k. świeckiego instytutu dam szlacheckich „Maria Schul“ w Bernie.

Pan Minister skarbu zamianował starszego inspektora podatkowego Antoniego Łuckiego radcą skarbowym a inspektorów podatkowych Wojciecha Waltera, Tytusa Koczorowskiego, Władysława Dołżyckiego, Franciszka Kolankowskiego i Józefa Weinberga starszymi inspektorami podatkowymi dla okręgu galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu.

Julian Tymoffiewicz, upoważniony przez Rząd inżynier budowy maszyn z siedzibą urzędową w Krośnie, złożył dnia 31 maja 1896 przepisana przysięgę.

Z e. k. Namiestnictwa.

Dnia 6 października b. r. wydano i rozszło z e. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXIX i LXX zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt LXIX zawiera:

Nr. 179. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia 21 września b. r., w którym ogłoszono dodatkowe postanowienia do regulatywu cechowniczego z dnia 19 grudnia 1872 (Dz. u. p. nr. 171).

Nr. 180. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia 21 września b. r., w sprawie użycia aparatu C. Puffera i C. Kührera, który

obwieszczeniem Ministerstwa handlu z dnia 29 lipca 1895 (Dz. u. p. nr. 118), dopuszczono do ocechowania i ostemplowania, także do mierzenia owsa, jednak tylko w ilościach po 10 lub 20 litrów.

Nr. 181. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia 21 września b. r., w sprawie ocechowania i ostemplowania aparatu do mierzenia zużytej elektryczności.

Nr. 182. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, skarbu i kolei żelaznych, wydane w porozumieniu z Ministerstwem wojny z dnia 1 października b. r., mocą którego zmieniono niektóre postanowienia rozporządzenia ministeryalnego z dnia 11 lutego 1860 (Dz. u. p. nr. 39), w przedmiocie dodatkowych postanowień do przepisów z dnia 29 stycznia 1853 (Dz. u. p. nr. 16), o wykonaniu Najw. patentu o bronii z dnia 24 października 1852 (Dz. u. p. nr. 223).

Zeszyt LXX zawiera:

Nr. 183. Reskrypt Ministra wyznań i oświaty z dnia 23 września b. r., do dziekanatów wydziałów prawa i umiejętności politycznych, oraz do prezydów komisji dla teoretycznych egzaminów rządowych, zawierający instrukcyę co do teoretycznych egzaminów rządowych, które kandydaci praw mają składać, oraz co do prowadzenia agend urzędowych przez komisye dla teoretycznych egzaminów rządowych.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 października.

### Wywód finansowy

JE. Pana Ministra skarbu dr. Leona Bilińskiego,

wypowiedziany w Izbie posłów Rady państwa w dniu 1 października r. b.

(Ciąg dalszy).

Wysokiej Izbie wiadomo, że w Sejmie węgierskim tamtejszy minister skarbu złożył pełne oświadczenie o stanie rokowań w spra-

wie odnowienia „ugody“. Sądzę, że wys. Izba może do pewnego stopnia zaciekać się tą sprawą. (Głosy: W wysokim stopniu!) Poczuję się przeto do obowiązku w tym względzie wys. Izbie oznajmić, co następuje: Nie wiem, czy to szczęście, czy nieszczęście, że nie pierwszy przemawiam o tem z ławy rządowej. Wywody węgierskiego pana ministra skarbu przyjęto na Węgrzech słusznie z wielką radością; pozwoliłbym sobie tylko niektóre rzeczy nadmienić i postaram się udowodnić, że niesłusznie w Austrii pojmują radość węgierską jako krzywdę austriacką. Proszę bowiem przypomnieć sobie łaskawie, co tutaj z ławy rządowej zawsze mówiono: zamiarem naszym jest zawrzeć umowę, która odpowiadałaby obopólnym interesom, która, polegając na zasadzie sprawiedliwości, pousuwałaby to, co tu i tam braknie. W rokowaniach o taką umowę muszą zachodzić niektóre kolizye; trzeba je w jakikolwiek sposób złagodzić; ale w ogólności umowa wtedy tylko będzie dobra, gdy obie strony będą zadowolone. Otóż jestem przekonany i postaram się udowodnić, że obie strony mogą być zadowolone.

Mam pod ręką projekt nowego traktatu o związku handlowym i rolnym, który ułożyliśmy z rządem węgierskim. Zawiera on przedewszystkiem stypulacyę o usunięciu dwóch instytucyj, z których na jedną z jednej, na drugą z drugiej strony silnie powstawano i to słusznie powstawano. W Austrii były ogromne skargi na t. zw. obrót młewa, t. j. ulgi celne dla młynów; powiodło się nam ulgi te poznać (*bravo, bravo*). Za ten poklask wys. Izby jestem bardzo wdzięczny, ale zdaje mi się, że niejeden byłby wolał, gdyby nam to było się nie powiodło, bo w razie niepowodzenia skargi na Rząd austriacki mogłyby być o wiele dosadniejsze, niż gdy się przyznać musi, że jest to pomyślny sukces. Mogę powołać się na liczne petycje i deputacje, i zdaje się nam, żeśmy w ten sposób uczynili zadość życzeniom rolnictwa i młynarstwa austriackiego. Z drugiej strony rząd węgierski — a zdaje się nam, że nie bez słuszności — atakował tyrolskie krajowe cło od zboża. To cło krajowe jest instytucją historyczną, której tak za jednym zamachem znieść nie można; ale prawda, że to cło tyrolskie,

nie odnowienia „ugody“. Sądzę, że wys. Izba może do pewnego stopnia zaciekać się tą sprawą. (Głosy: W wysokim stopniu!) Poczuję się przeto do obowiązku w tym względzie wys. Izbie oznajmić, co następuje: Nie wiem, czy to szczęście, czy nieszczęście, że nie pierwszy przemawiam o tem z ławy rządowej. Wywody węgierskiego pana ministra skarbu przyjęto na Węgrzech słusznie z wielką radością; pozwoliłbym sobie tylko niektóre rzeczy nadmienić i postaram się udowodnić, że niesłusznie w Austrii pojmują radość węgierską jako krzywdę austriacką. Proszę bowiem przypomnieć sobie łaskawie, co tutaj z ławy rządowej zawsze mówiono: zamiarem naszym jest zawrzeć umowę, która odpowiadałaby obopólnym interesom, która, polegając na zasadzie sprawiedliwości, pousuwałaby to, co tu i tam braknie. W rokowaniach o taką umowę muszą zachodzić niektóre kolizye; trzeba je w jakikolwiek sposób złagodzić; ale w ogólności umowa wtedy tylko będzie dobra, gdy obie strony będą zadowolone. Otóż jestem przekonany i postaram się udowodnić, że obie strony mogą być zadowolone.

37)

### TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

## OSTATNI RZYMianie.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

VIII.

(Ciąg dalszy).

On leżał z przymkniętymi powiekami. Wszystko, co słyszał, było dla niego tak nowe, iż nie wiedział, jak się zachować. Wyjść lub zostać w tej błyskotliwej jaskini grzechu i bluźnierstwa? Wszakże ta zuchwała histryonka drwiła z rzeczy boskich, a Komes Walens, najbliższy towarzysz imperatora Teodozyusza, wtórował jej zachęcającym uśmiechem, chociaż nosił na tunice, na prawem ramieniu, jedwabiem wyszyty monogram Chrystusa.

Powinien był rzucić towarzystwo, które obrażało jego uczucia i przekonania... Ale Walens nie zapomniałby mu zniewagi, a może będzie potrzebował niedługo jego pomocy przeciw bawochwalcom prefektury zachodniej. Wpływ naczelnika przyboocznej straży dworu konstantynopolitańskiego na starzejącego się imperatora był znanym w Wiedniu.

A potem... Ta jawnogrzesznica, chełpiąca się bezwstydnie swoją rozpustą, przykuwała go do siebie każdym ruchem, każdem

spojrzeniem. Jakże była podobną do Fausty Auzonii, kiedy się smuciła nad niedolą Antygony? Fabrycyusz wiedział, że Emilia gra, a mimo to zamknął oczy, by przytrzymać na zrenicy jej obraz i odurzać się rozkosznym złudzeniem.

Grzeszył... Powtarzał to sobie ciągle w duszy, przyznawał się przed sobą sam do winy, lecz ta wina była tak słodka, iż odbierała truciznie występku gorzkość...

Złożył w przyszłą niedzielę na ręce biskupa znaczną ofiarę dla ubogich, a gdyby to nie wystarczyło, podda się dobrowolnie pokucie publicznemu i będzie błagał Boga szczerze o przebaczenie. Dobry Pasterz przebaczy, bo wszakże to On powiedział, iż nawet święci nie są bez zmywań...

Mysli te krzyżowały się szybko w głowie Fabrycyusza, zwalczając się nawzajem. Sumienie chrześcijańskie kazało mu opuścić dom histryonki, zaś młodość, zdrowie i stare wino, które szalało w jego żyłach, przytrzymywały go na miękkim, pachnącym łożu, obok pięknej kobiety.

Kiedy tak spoczywał śniąc o Faustie Auzonii, uczył na swojej twarzy gorącej powiew.

Otworzył powieki i krew uderzyła mu do głowy. Tuż nad nim błyszczało dwoje oczu, tak płomiennych, jak namiętność i uśmiechały się usta, tak zmysłowe, jak rozkosz.

Te usta zbliżyły się do jego ust, paląc je żarem oddechu.

— Więc daj całusów tysiąc, sto tysięcy — szeptały dyszącym szeptem pożądania — znów drugi tysiąc i stem jeszcze wię-

cej — potem znów tysiąc, potem pół tysiąca...

Fabrycyusz chciał się zerwać z sofy, ale jego głowę objęły białe ramiona i na jego piersi oparła się pierwsza falująca.

— Zżyjmy, Kochajmy się, Winfrzydnie miły! — szeptały usta, coraz bliższe, coraz gorętsze — mniejsza o rządę surowej starości — słońce zachodzi i wstaje w światłości — nam, gdy pomrzemy, nie będzie świeciło...

A naokoło, z po za wszystkich kotar, lały się znów do sali słodkie dźwięki fletów, mieszające się z szumem fantazji.

— Żyjmy!... Kochajmy!... — kusiała Emilia.

Fabrycyusz spojrzął na histryonkę. Fausta Auzonia!... Tylko nie ta blada, smutna, odtrącająca od siebie chłodną powagą, lecz różowa, gorąca, namiętna...

I zapomniał chrześcijanin o zasadach swojej wiary. Młodzieniec, pijany winem, pieśnią, muzyką, zapachem zdrowego ciała, widział przed sobą tylko młodą, piękną kobietę, schyloną nad nim z uległością kochanki, więc porwał ją w objęcia i przycisnął do siebie, jak swoją własność. I byłby ssal z jej ust rozkosz bez końca, aż do utraty przytomności, gdyby go z tego szalu nie były przebudziły grzmiące oklaski.

Klaskał Panończyk, klaskali Rzymianie.

— Cnota w objęciach rozpusty! — wołał Komes Walens, który zanosił się od śmiechu.

Fabrycyusz rzucił się na łożo, jak śmiertelnie ranione zwierzę. Odepchnął od siebie Emilię i zerwał się na równe nogi.

Zrozumiał... Ta hulaszka hulastra bawiła się jego słabością. Dał z siebie widowski graczom i pijakom.

Wytrzeźwia!ł odrazu.

— Nie ciebie pieściłem, wszetecznic! — wyrzekł.

Na słowa te odpowiedział śmiech powszechny.

— Kogo? Może widmo zmarłej kochanki? — odezwał się jeden z patrycyuszów.

Wstyd i gniew przebudziły w patrycyusza barbarzyńce.

— Milez, ty psie pogański! — huknął. W sali uczyniła się cisza grobowa. Nowy Rzymianin, półbarbarzyńiec, znieważył rzymskiego patrycyusza.

Na puste dusze gości Emilii padł nagły blask. Rozwidniło się w nich... Więc doszło już do tego, że pierwszy lepszy przybysz, zależny od kapryśnej łaski imperatora, że cudzoziemiec śmiał lżyć zuchwale dzieci przesławnego Rzymu? Tego dotąd nie było. Nawet imperatorowie chrześcijańscy, chociaż usiłowali zepchnąć przesławną stolicę świata z piedestału władczyni, korzyli się przed majestatem jej wielkiej przeszłości. Wjazd tryumfalny do Rzymu nie przestał być najwyższym zaszczytem dla wodza, ozdobionego wawrzynami wielu zwycięstw; język łaciński panował niezmiennie w całym cesarstwie; prawa, ustanowione przez „senat i naród“, obowiązywały zarówno prefekturę wschodnią, jak zachodnią. Konstancyusz, Jowianus i Walentynian I, aczkolwiek żarliwi chrześcijanie, nie ośmielili się targnąć na zwyczaje i obyczaje „wiecznej Romy“. Pierwszy Gracyan



nałożone tylko na zboże dowożone do Tyrolu, a nie ciężące na własnym tyrolskim zbożu, jest cłem transitowym, przewozowym (t.j. nie właściwym dowozowym), które sprzeciwia się duchowi traktatu o związku handlowym i celnym. Dopieśliśmy jednak tyle, że podczas, gdy ulgi dla młynarstwa (węgierskiego) będą zniesione już od dnia 1 stycznia r. 1898, tyrolskie cło krajowe usunięte będzie dopiero w r. 1903, aż do którego to czasu znajdzie się sposób, żeby krajowi wynagrodzić stratę, poniesioną w skutek zniesienia cła krajowego.

A dalej, jak wiadomo, często skarżono się na to, że na węgierskich drogach żelaznych przewóz towarów austriackich jest traktowany gorzej od przewozu towarów węgierskich. Trzeba co prawda nadmienić, że i po stronie węgierskiej tak samo skarżą się na koleje austriackie, t. j. że i tu towary węgierskie gorzej są traktowane od austriackich. Wedle nowego traktatu o związku handlowym i celnym, w którym obie strony, jak się spodziewam, przez lat dziesięć zechcą żyć z sobą w zgodzie, nie mogliśmy uczynić nic innego, jak ustanowić zasadę, że również co do taryf lokalnych, jak co do taryf transitowych z obu stron uznana będzie zupełna równość. Na Węgrzech towary austriackie, w Austrii towary węgierskie nie będą traktowane gorzej niż to już dzisiaj się dzieje. (Pos. ks. Sehneder: Temu nie ufamy!) Przepraszam, nie możemy przecież zajmować stanowiska — przeciwko temu musiałbyśmy zaprotestować — iżby ci, z którymi zawieramy traktat, zawierali go z nami z ukrytą myślą, aby go nie dotrzymać. Z tego wypływałoby, że powinniśmy wcale nie zawierać traktatu. Rząd austriacki nie staje na tem stanowisku; zawierając bowiem traktat, trzeba przypuszczać, że będzie się go ucześciwie dochowywał; i tak też przypuszczamy, bo Rząd węgierski przystąpił do rokowań z tem samym celem i my lojalnym usposobieniem. Wracając do wątku rzeczy, dodając, że co do spraw kolejowych ustanowiono specjalnie dla Austrii wyjątek; Austrija bowiem będzie miała co do pewnej wielkiej i ważnej relacji prawo tańszego przewozu transitowego na kolejach węgierskich od własnych towarów węgierskich. A więc jest to wyjątek z pod ogólnej reguły na korzyść Austrii.

Nadto uskarżano się wiele, że wszelkie dostawy na Węgrzech bywają oddawane tylko Węgrom, a nie także poddanym austriackim. Zażalenia te były również przedmiotem rokowań i uregulowaliśmy sprawę w traktacie o związku handlowym i rolnym w ten sposób, że narodowość, przynależność oferenta do tego czy owego z obu Państw Monarchii nie ma stanowić różnicy, a decydować mają tylko warunki oferty bez względu na to, czy oferent ma obywatelstwo austriackie czy węgierskie. Powinniście też panowie być przekonani, że się to rzetelnie wykonywać będzie; inaczej bowiem umowa byłaby wogóle niepodobniństwem.

W dyskusji publicznej poruszono także jeszcze kwestję tak zwanej ustawy przemysłowej, wydanej na Węgrzech, wedle której nowo powstającym przedsiębiorstwom nadaje się pewne ulgi podatkowe, które wytwarzają konkurencję przemysłowi austriackiemu. Sprawę tę poddaliśmy dyskusji w rokowaniach, ale trudno było ze stanowiska sprawiedliwości uczynić zadość postulatowi przemysłu austriackiego, zażądania od Węgier zniesienia tej ustawy. Cóż bowiem panowie czyni rząd węgierski? Popiera swój przemysł; a wszakże i w naszej jest mocy popierać nasz przemysł tak samo. Panowie, jestem do usług, gdy będę wiedział, że wys. Izba uchwali, i znaczną większością wyrazi życzenie, żeby nowo powstającym przemysłom dostawały się ulgi podatkowe. Ja pierwszy gotów jestem wnieść projekt takiej ustawy, ale doświadczyłem już w tym względzie rzeczy bardzo smutnych. Gdyśmy mieli wnieść ustawę o ulgach podatkowych dla pieców żelaznych w Tryeście, jakoż olbrzymią rozwinęto agitację we wszystkich krajach, które lękają się konkurencji Tryestu! Zarzucano nas mnóstwem petycji, otrzymywaliśmy od kilku Izb handlowych w ostrym tonie napisane pisma, tylko dla tego, że chcieliśmy poprzeć przemysł austriacki. Gdy zdarzyło się, że pewne zagraniczne towarzystwo kapitalistyczne chciało założyć fabrykę chemiczną, przyszli do mnie panowie ci z prośbą o dostarczenie im taniej soli fabrycznej; ale zaledwie panowie ci byli odeszli, alieci zjawia się deputacja przemysłowców: na Boga, stary przemysł będzie pokrzywdzony! Państwu nie wolno czynić różnicy między nowym a starym przemysłem! Na szczęście byłem dawnym rozporządzeniem cesarskim zobowiązany dostarczyć owej soli fabrycznej; inaczej fabryka ta nie byłaby powstała. Oto dowody, że w Austrii ludzie pragną, żeby nie popierano nowych przedsiębiorstw przemysłowych. Pejmuje to też zupełnie. Węgry mają przemysł młody, dążący do szybkiego rozwoju. Wszystko, co Państwo czyni pod względem ulg podatkowych, nie szkodzi nikomu, a jest pożytkiem dla każdego; tutaj zaś, cokolwiek uczyni się dla przemysłu nowego bywa uważane za pokrzywdzenie starego. Gdy tedy rząd węgierski odpowiada nam: my nie mamy nic przeciwko temu, żebyście i wy postępowali tak samo jak my — Rząd austriacki staje bezwładny i nie może tylko żądać od węgierskiego, żeby zniósł swoją ustawę. Takim samym prawem rząd węgierski mógłby sprzeciwić się naszemu obniżeniu podatku gruntowego z 37 i pół na 35 milionów złotych, bo to ułatwia rolnictwu austriackiemu konkurencję z węgierskiem; a jednak nie przysliło się rządowi węgierskiemu żądać od nas czegośkolwiek w tym względzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Rada Państwa.

(DXIII. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) Wiedeń, 5 października. (Koresp. Gazety Lwowskiej).

Prezydent Chlumecy zagają posiedzenie o godzinie 11 m. 20, przy wielce opustoszałych ławach, a w obecności wszystkich członków gabinetu.

Rzemieślnicy z Krakowa, Dąbrowy, Pilzna i Mięca petycyonują o reformę ustawy przemysłowej; dozorey więźniów z Krakowa petycyonują o polepszenie doli.

Pan Prezes gabinetu hr. Badeni odpowiada na interpelację Lewicy (Kuenburga) w sprawie powitania saleburskiego wiceu katolickiego przez Namiestnika tamtejszego i na interpelację Koła polskiego (Jaworskiego) w sprawie zakazania przez starostwa krakowskie i przemyskie zgromadzeń wyborczych,

odmówił świątynom narodowym opieki rządu, lecz ukarała go za to zemsta zwolenników dawnego porządku. Nawet Galilejczyk uznawali prymat Rzymu. Wszakże ich arcykapłanem, biskupem biskupów, był naczelnik gminy rzymskiej.

Jeszcze nie zgasł urok „pani świata“. Lwica została lwicą do ostatniego technienia. Do obywatelstwa rzymskiego cisnęli się do tąd cudzoziemcy skwapliwie. Bogaci dorobkowiec wszystkich narodów płacili miliony za purpurę senatorską i rozdawali miliony ludowi rzymskiemu, aby im przebaczył obce pochodzenie.

A ten Alleman, przebrany wczoraj z skór dzikich zwierząt w strój cywilizowanego narodu, śmiał znieważać rzymskiego patrycyusza, jak się znieważa niewolnika... Tacy, jak on, tarzali się kiedyś — niedawno temu — w prochu amfiteatrów, mierzując się nawzajem dla zabawy „panów świata“.

Więc słusznie podbudzali Flawianus i Symmachus dzieci Rzymu do obrony! Nawoływania ich nie były tylko zrządzeniem starców, podrażnionych trwogą przed zbliżającą się śmiercią.

Prefekt i konsul nie mylili się... Barbarzyńcy, rozzuchwaleni łaską imperatorów, którzy wyszli z ich łona, zaczęli panów lekceważyć...

Najplomienniejsza mowa najzdolniejszego retora nie byłaby podzielała skuteczniej od trzech obelżywych słów Fabrycyusza. Odświeżyły one znużonych, wytrzeźwiły pijanych. Ci rozpustni bogacze byli Rzymianami. Na dnie ich serce drzemała stara duma po-

gromców świata, uspiąca tylko życiem bezmyślnem.

Ten, którego Fabrycyusz nazwał psem pogańskim, ochłonawszy z osłupienia, zeskończył z łoża, porwał kryształowy puhar i cisnął go na wojewodę.

— Wyrzucić na ulicę tego żołdaka! — wrzasnął.

— Barbarzyńcze!

— Galilejczyk!

— Stęgnus Panończyka!

— Za drzwiami z nim, za drzwiami! — wołało.

I ze wszystkich sof zrywali się patrycyusze, chwytali ze stołów, co było pod ręką, noże, dzbany, świeczniki i szli ku wojewodzie.

Obrażona duma narodowa zrównała tych wytwornych panów z młodochem. Jak wyrobniący w szynku na Zatybrzu, wrzeszczeli, machając rękami.

— Związać go... wyrzucić!...

— Połamać mu kości!...

Fabrycyusz, błądzący głową, stał z podniesioną głową, z latającymi nozdrzami, jak koń bojowy, kiedy usłyszy głos tuby. Szukał przy sobie miecza... Nie miał go... Zostawił broń w przedśionku... Spojrzył szybko naokoło... Niedaleko od niego paliła się lampa, ustawiona na wysokim, brązowym trójnogu. Lampę strącił na ziemię, trójnog pochwylił i zastąpił nim głowę.

— Testament niech wpięć napisze, kto się chce do mnie zbliżyć! — krzyknął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zwolanych przez posłów sejmowych Wójcika i Nowakowskiego. Obie odpowiedzi podajemy w całości poniżej sprawozdania.

Pan Minister obrony krajowej hr. Wellersheimb odpowiada na rozliczne interpelacje. Zaraz pierwsza odpowiedź tyczy się interpelacji antysemitów (Gessmanna) o znieważenie, którego doznał pewien urzędnik kolejowy w Nowym Sączu od pewnego oficera. Krótka odpowiedź mówi: Zaszło to rzeczywiście, wytoczono surowe śledztwo, winowajcę sędziwie skazano i ukarano. Inne odpowiedzi są podobne, a tyczą się spraw, które miały miejsce nie w Galicyi. Ostatnia odpowiedź odnosi się do interpelacji Mengera, zwracającej się przeciwko oddaniu dostaw dla magazynu mundurów nr. 2 w Peszcie jedynie Węgrom, chociaż do okręgu magazynu tego należą także części Dolnej Austrii i Morawy. Pan Minister prosi o niedokładności zachodzące w interpelacji; i tak n. p. do okręgu owego należą nie części Dolnej Austrii i Morawy, lecz Galicyi, a w rozpisaniu dostaw nie ma warunku, że tylko obywatele węgierscy mogą starać się o nie, jak to twierdzą interpelanci. Zresztą stwierdza Pan Minister, że wszystkie dostawy wojskowe są dzielone na dostawców austriackich a węgierskich w stosunku 70 do 30 proc. i stosunek ten przestrzegany.

Pos. Bendel wnosi interpelację do Pana Prezesa gabinetu: czy Jan Lukes, redaktor urzędowej *Prager Ztg.* jest tą samą osobą, która dawniej wydawała pismo *Die Nation*; a jeśli tak, czy Rząd myśli rychło naprawić tę niepojętą pomyłkę w wyborze osoby?

Pos. Romaniczuk interpeluje Pana Prezesa gabinetu, dla czego z pomiędzy 162 interpelacji wniesionych w ostatnim okresie sesji odpowiedział tylko na sześć, a resztę ignoruje.

Na porządku dziennym naprzód umotywowanie przez pos. Pacaka a jego wniosku nagłego. We wniosku tym zwraca się poseł przeciw przesłuchiwaniu posłów przez sądy jako świadków w sprawie mów wygłoszonych przez nich samych w zgromadzeniach ustawodawczych, mianowicie w sprawie informacji, na podstawie których wygłosili w tych mowach pewne twierdzenia. Wnioskodawca dopatruje się w tem naruszenia nietykalności poselskiej i żąda, aby wydano autentyczną interpretację do ustawy o nietykalności poselskiej.

Pan Minister sprawiedliwości hr. Gleispach oświadcza, że chętnie uczestniczyć będzie w obradach nad wnioskiem Pacaka, chociaż wedle przepisów dotychczasowych nie ulega wątpliwości, że i poseł obowiązany jest stawać przed sądem jako świadek. W Niemczech i Włoszech nikt o tem nie wątpi, choć przepisy są podobne do austriackich; we Francji także podobne są przepisy, ale praktyka inna, bo tam poseł nie stawa przed sądem; w Anglii decyduje parlament w każdym wypadku z osobna. Zresztą autentyczna interpretacja nie jest właściwą drogą do zamierzonego przez pos. Pacaka celu; trzeba będzie wydać nowelę do procedury karnej.

Pos. Ferjanecy mówi, że sędzia powinien poprzestać na stenogramie mowy, a nie dopytywać posła osobiście o jego informacje bo to już indagacja, od której poseł jest wolny.

Izba uznaje nagłość wniosku jednomyślnie i przekazuje go komisji *de immunitate* z poleceniem, aby w dwu tygodniach zdała sprawę.

Następuje umotywowanie przez pp. Adama i Kalteneggera wniosków nagłych, które, bardzo podobne do siebie, mają na celu: wyjąć z projektowanej przez Rząd w roku zeszłym noweli do ustawy przemysłowej te tylko ustępy, które odnoszą się do rozwinięcia rzemieślniczych stowarzyszeń cechowych i te doprowadzić niebawem do skutku, bo całej noweli rządowej Izba terazniejsza jużby uchwaliła nie mogła.

Pan Minister handlu bar. Glanz oświadcza, że i jemu byłoby pożądaną uchwalenie choćby tylko owej części noweli, lęka się atoli, że byłoby to coś niezupełnego i wyrwanego ze ścisłego związku, w którym wszystkie części noweli ze sobą pozostają; zresztą wyrwanie to ze związku spowoduje może takie trudności w obradach, że i te wyrwane paragrafy nie przyjdą może do skutku, zwłaszcza gdy wnioskodawcy chcą rozszerzyć te paragrafy nowymi kwestyami (o terminacjach, o najdłuższym dniu roboczym w warsztatach rzemieślniczych), które znowu wiązałyby się z kompleksem analogicznych kwestyj po za rzemieślniami. Ostatecznie jednak Pan Minister nie sprzeciwia się wnioskowi, a pojmując je tak, że nie o to chodzi, by Rząd wniósł nowelę, lecz by niestająca komisja przemysłowa sama odrazu zajęła się obradami nad wspomnianymi paragrafami.

Po długiej dyskusji uchwalono wezwać niestającą komisję przemysłową, aby zdała osobno sprawę o kilku paragrafach przedłożenia rządowego.

Następuje umotywowanie przez posła Lewakowskiego wniosku nagłego z wezwaniem do Rządu, aby z okazji zakazania

zgromadzeń posła Wójcika i Nowakowskiego przez starostwa krakowskie i przemyskie wziął w opiekę prawa obywatelskie ludności galicyjskiej przeciw nadużyciom władz. — Wniosek ten podpisany jest na drugim miejscu przez pos. Romaniczuka, dalej przez kilku Młodoczychów, kilku antysemitów i socjalistę Pernerstorfera.

Pos. Lewakowski odwołuje się przede wszystkim do Włochów, Słoweńców, Rumunów i Serbów, dla których do niedawna nazwisko niemieckie było postrachem, aby bronili konstytucji, tej warowni wolności, dalej do Niemców-liberałów, którzy do niedawna dumnie panowali, aby podnieśli się dla obrony konstytucji i wolności; nakoniec do Czechów, braei i przyjaćli, aby jako demokraci wstąpili w szranki w obronie konstytucji. Nigdy — powiada mowca — wniosek taki nie był tak nagły jak dziś, gdy stojmy w znaku raka.

Pos. Romaniczuk wylicza zgromadzenia zakazane a wywody swe kończy uwagą, że nie jest zadowolony z odpowiedzi Pana Prezidenta Ministrów na interpelację Koła polskiego.

Pos. Pernerstorfer uderza z gwałtownością na Pana Prezesa gabinetu i Panów Ministrów, zarzucając, iż mało troszczą się o to, co mówią Lewakowski i Romaniczuk, choć przytaczają fakta świadczące o bezczelności, o łotrystwie i t. d. (Prezydent gani te wyrazy). Mowca nie zmienia tonu, a przestrzega Pana Prezesa gabinetu, aby nie pobłażał szalbierzom i t. p., bo „wezwijemy lud, aby nie pozwolił już się oszukiwać Rządowi, który jest w soszusz z wrogami ludu“. (Prezydent przyzywa mowę kilkakrotnie do porządku.)

Reprezentant Rządu, sekretarz ministerjalny Simonelli uważa, iż ostateczne konkluzje, jakie wysnuł dr. Lewakowski z przytoczonych we wniosku swym reskryptów, a mianowicie, że w pojedynczych powiatach zawieszono konstytucję, są zbyt daleko idące. Reskryptami temi, które zresztą po części sprostowało Namiestnictwo galicyjskie, nie zabroniono przecież na zawsze wszelkich zgromadzeń; jest w nich mowa tylko o szczególnych wypadkach, w których zakaz wydano. Może być słusznem, że w pewnym wypadku wystarczałoby, gdyby obecny na zgromadzeniu reprezentant Rządu podniósł protest przeciwko możliwym ponad miarę wycieczkom. Atoli Izba zechce ocenić trudne położenie zastępcy Rządu na takim zgromadzeniu. Nie może on zwrócić się wprost do mowy, lecz musi zażądać wpięć pośrednictwa przewodniczącego. Zarazem musi starać się o zredagowanie sprawozdania dla władzy przełożonej. Trzeba zważyć, że nie każda natura jest równie energiczna, nie każdy urzędnik równie uzdolniony — a może w tem znajdzie się usprawiedliwienie okoliczności, że w pewnych wypadkach urzędnik nie zawsze w czas interweniować zdoła.

W reskrypcie starosty krakowskiego przytoczone są cztery wypadki, że na zgromadzeniach podburzano przeciw władzom kościelnym, żandarmerji i władzom świeckim. Pytanie, czy to jest udowodnione. Namiestnictwo we Lwowie, posiadające w tym względzie obfity materiał, odpowiedziało twierdząco, i w skutek tego rekursów nie uwzględniło. Jeśli jakieś stronnictwo mniema, że Namiestnictwo nie dość dokładnie oceniło fakta, naówczas pozostaje rekurs do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wnioskodawca mówił o samowolnych aresztowaniach przez żandarmerję, o naruszeniu tajemnicy listowej i o innych rzeczach, nie przytaczając żadnych faktów, a bez tego nie może Rząd zarządzić skutecznych dochodzeń.

Twierdzenie wnioskodawcy, że udawano się na drogę rekursów, ale te nigdy uwzględniane nie bywają — jest przecież za daleko idącym. Jeśli podany będzie fakt, że rekurs wniesiono, ale załatwiony nie został, pozostaje Rząd zarządzenia, iżby rekursu wcześniej przedkładano i załatwiano. Od października r. z. do maja r. b. przedłożono Namiestnictwu galicyjskiemu 9 rekursów; z tych 3 uwzględniono, 6 odrzucono. We wszystkich tych wypadkach, z wyjątkiem jednego, zaniechano odwołania się do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Ministerstwo nie mogło przeto poczynić odpowiednich zarządzeń. W jednym jedynym wypadku odrzuciło Ministerstwo rekursu mu przedłożony; rekursujący odwołał się do Trybunału państwa, który orzeczenie Ministerstwa uznał jako w ustawie uzasadnione.

Dla zaspokojenia Izby to zresztą posłużyć może, że Ministerstwo spraw wewnętrznych śledzi jak najstaranniej wszelkie wzmianki dziennikarskie o wykonywaniu prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Każde zażalenie, w dzienniku podniesione, jest przedmiotem dokładnego badania, a Ministerstwo nawet w tych wypadkach, gdzie rekursu nie wniesiono, udziela odpowiednich pouczeń z urzędu. Twierdzenie, jakoby do starostw galicyjskich wydano rozporządzenie okólnikowe, ażeby w interesie jakiegokolwiek stronnictwa naruszały ustawę, jest faktycznie nieprawdziwym; przeciwnie, przy najrozmaitszych sposobnościach na władze niższe na-



kładano konsekwentnie obowiązek, ażeby przy wykonywaniu ustawy o zgromadzeniach, trzymały się ściśle postanowień tej ustawy. Ministerstwo spraw wewnętrznych trzymało się ściśle i bez wyjątku tych orzeczeń, jakie wydały Trybunał państwa oraz Najwyższy Trybunał i Trybunał kasacyjny co do prawa o zgromadzeniach i stowarzyszeniach. Wszystkie te orzeczenia przesłano władzom krajowym, aby się do nich stosowały, a w razie, jeśli do wiadomości Rządu dojdzie, że się nie stosowano, rzecz jest przedmiotem dochodzenia.

Wnioskodawca mniemał, że zakazanie przytoczonych przez niego zgromadzeń już dla tego miało być bezprawnem, ponieważ chodziło o „zgromadzenia wyborców“, które wyłączone z pod ustawy. Wobec tego stwierdza reprezentant Rządu, że w danym razie nie szło o właściwe zgromadzenia wyborców, ale o zgromadzenia, które błędnie zgromadzeniami wyborców nazwano dla tego, że na nich ten lub ów deputowany sprawozdanie poselskie składa. Ustawa o zgromadzeniach wyborców tylko o tyle, o ile idzie o zgromadzenia wyborców w czasie rozpisanym wyborów. (Zywe zaprzeczenia z lewicy i ław młodocześniejszych). Nie wypowiadam w tym względzie własnego zdania; to jest jasno w ustawie powiedziane i tak orzekł Trybunał państwa. Postanowienie wyjątkowe istnieje tylko dla zgromadzeń wyborców w czasie wyborów, wszystkie inne tak zwane zgromadzenia wyborców, są niczem innym, jak zgromadzeniami ludowymi, dla wszystkich dostępniemi, które też jako takie traktowane bywają. (Ponowne zaprzeczenia z lewicy i u Młodocześniejszych). Prezydent dzwoni i uprasza o spokój).

Mówiono o zgromadzeniach poufnych. Prawda, że są one z pod ustawy wyjęte. Pytanie jednak w danych wypadkach zachodzi, czy zgromadzenia te można uważać istotnie za poufne, t. j. ograniczone na zaproszonych gości — a to jest *questio facti*. Jeśli jakieś zgromadzenie nazywa się ograniczonym na zaproszonych gości tylko dla tego, aby obejść ustawę; jeśli każdy, który do lokalu zgromadzenia sam się zgłasza — a taki wypadek zaszedł w Galicyi dnia 17 września r. z. — w ostatniej chwili, u drzwi lokalu dostaje kartę zaproszenia; jeżeli jak to w innym wypadku miało miejsce, ludzie, będący w pewnym lokalu, dowiedziawszy się, iż mogą w lokalu pozostać tylko wtedy, jeśli mają kartę zaproszenia, wybiegają i każą sobie przez pierwszego lepszego taką kartę wystawić: — to przecież nie można mówić o zgromadzeniach poufnych po myśli ustawy.

Reprezentant Rządu przechodzi następnie do mowy p. Romańczuka i zauważa, że przytoczone przez tegoż posta swego czasu zażalenia były istotnie badane, ale rezultat dochodzeń nie był tego rodzaju, ażeby Rząd widział się spowodowanym do konsekwencji, jakich sobie życzy p. Romańczuk.

Celem uzasadnienia okoliczności, że zakazywano zgromadzeń ze względu na epidemiczne choroby (jak to miało miejsce w Tarnopolu 31 marca r. b., a na co się p. Romańczuk kilkakrotnie powoływał) przytacza mowa, że w powiecie tarnopolskim niedawno faktycznie znów panował tyfus, w tym stopniu, że odroczone stawiennictwo poborowych na plac asenterunku i powołanie rezerwistów.

Wnioskodawca przedstawia, jakoby w Galicyi wogóle odbywanie zgromadzeń było niemożliwe. Otóż od 1 października 1895 do 1 maja 1896 w Galicyi zapowiedziano 73 zgromadzeń ludowych, z tych 50 zgromadzeń odbyło się bez przeszkody. (Wesołość u Młodocześniejszych). 23 zgromadzeń zakazano. Z tych 23 zakazów jeden był pięciokrotny, odnosił się bowiem do jednego i tego samego zgromadzenia w Krakowie, w jednym i tym samym dniu, z tym samym porządkiem dziennym. Sześć zakazów odnosiło się do wypadków — przytoczonych przez p. Romańczuka w motywowaniu jego wniosku nagłego — w których wedle zapatrywania Rządu zakaz był uzasadniony. Pozostaje zatem tylko 12 wypadków, w których zakaz istotnie nastąpił. W tych wypadkach nie wniesiono żadnego rekursu, nie doszły zatem wogóle do wiadomości Rządu. P. Romańczuk sam na zgromadzeniu w Bóbrce 18 lipca wyraził się, że Rząd nie stawia więcej przeszkód do odbywania wieców włościańskich; on sam w dniach 4 i 5 września odbył w okręgach Dolina i Kałusz swoje zgromadzenia bez przeszkody. Z końcem września odbył się bez przeszkód wiec radykałów ruskich we Lwowie. Dnia 30 września odbyło się zgromadzenie robotników (500 osób) w Krakowie, na którym Daszyński i ks. Stojalowski przemawiali bez przeszkody. Wszystkie te wypadki dowodzą, że jeśli nawet w tym lub owym wypadku wydano zakaz, to jednak nie można mówić, jakoby wykonywanie prawa zgromadzenia się było niemożliwe.

Co do przytoczonych w toku dzisiejszej rozprawy zażeń, oświadczył reprezentant Rządu, że nie mógł czyścić ich zbadać, gdyż wypadki zaszły w dniach ostatnich. Zresztą P. Prezydent Ministrów oświadczył już, że gotów jest każdy wypadek najdokładniej zbadać i odpowiednio wydać zarządzenia. Również zapewnili P. Prezydent Ministrów, że Rząd nie zamysła bynajmniej uniemożliwić wyko-

nywanie prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, i że przy najrozmaitszych sposobnościach zalecono władzom podrzędnym jako obowiązek: ściśle i obiektywne wykonywanie tego prawa. — Mowa uprasza przeto Izbę o odrzucenie wniosku nagłości. (Zywy niepokój i zaprzeczenia).

Na tem rozprawy odroczone.

Pos. Kaiser i tow. interpelują P. Prezydenta Ministrów jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych w przedmiocie postępowania władz politycznych przy udzieleniu koncesyj na wyszynki napojów gorących.

Pos. Szamaneck i tow. interpelują P. Ministra wyznań i oświaty w sprawie postępowania rady szkolnej okręgowej w Libercu co do przenoszenia dzieci czeskich do szkół niemieckich.

Pos. Biankini i tow. stawiają interpelację w przedmiocie postępowania starosty w Makarska przy wyborach do Sejmu w Gradacu.

Odczytano jeszcze dwie mniej ważne interpelacje, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne jutro we środę, z dalszym dzisiejszym porządkiem dziennym.

Koniec posiedzenia o godz. 1 m. 45 po południu.

## Dwie odpowiedzi

### Pana Prezesa gabinetu JE. hr. Badeniego na interpelacje.

Na interpelację Koła polskiego z dnia 3 b. m., podaną w nr. 228 *Gazety*, JE. Pan Prezes gabinetu odpowiedział w dniu 5 b. m. jak następuje:

Chociaż interpelacja nie określa wyraźnie, o których to zgromadzeniach z pomiędzy urządzanych przez posłów sejmowych Wójcika i Nowakowskiego jest mowa, mniemam jednak, że chodzi tu przedewszystkiem o te zgromadzenia, do których odnoszą się dwa rozporządzenia starostwa krakowskiego, omówione w dziennikach. Przez te doniesienia dzienników mając sobie zwrócić uwagę na okoliczność, że starostwo krakowskie zakazało zgromadzeń zwołanych przez posła sejmowego Wójcika na dniach 6, 8, 13 i 20 września r. b., nie omieszkałem dnia 16 i dnia 26 września r. b. zwrócić Panu Namiestnikowi w Galicyi uwagę na to i wezwać go, aby mi zdał sprawę, jak rzecz w rzeczywistości się miała i co może od siebie rozporządził. Na podstawie otrzymanych informacji mogę wys. Izbie oznajmić, że owych zgromadzeń rzeczywiście zakazano, że zwołujący założył rekurs do Namiestnictwa, to zaś potwierdziło zakaz starostwa z tem umotywowaniem, że fakta przytoczone w zacepiem rozporządzeniu starostwa krakowskiego dowodzą, iż pos. Wójcik w urządzanych przez siebie zgromadzeniach podżega ludność przeciw władzom i niektórym klasom społeczeństwa, co mogłoby spowodować zaburzenie spokoju. Wszystkie inne motywy z przytoczonych w zacepiem rozporządzeniu, a więc też uwagę, że „poseł dosyć już i na innych miejscach nadawał się sprawy swoim wyborcom“, Namiestnictwo odrzuciło jako niedające się usprawiedliwić ustawą.

Co się tyczy zgromadzeń zwołanych przez posła sejmowego Nowakowskiego w powiecie przemyskim, domyślam się, że panowie interpelanci mają na myśli to zgromadzenie, które dnia 19 września r. b. miało odbyć się pod gołym niebem, a przy nieprzychylnym pogodzie w pewnym domu w Raszele. Co do tego zgromadzenia muszę na dziś poprzestać na oznajmieniu, iż przeciw rozporządzeniu starostwa wniesiono rekurs do Namiestnictwa i że już w tych dniach o rekursie tym zapadnie orzeczenie.

Oto faktyczny stan rzeczy, do którego odnosi się zażalenie panów interpelantów. Ministerstwo spraw wewnętrznych dotychczas nie miało sposobności orzekać w tych sprawach *ex instantia*; gdyby wniesiono rekurs do Ministerstwa, nie omieszkałbym dokładnie rzecz zgłębić i, zważywszy wszystkie okoliczności, wydać stosowne orzeczenie. W ogólności muszę pozwolić sobie nadmienić, że wedle przepisów ustawy władza powinna zakazywać zgromadzeń, które, gdyby się odbyły, mogłyby narazić bezpieczeństwo publiczne i dobro wspólne na szwank i że tak samo władza powinna zarządzić rozwiązanie zgromadzenia, jeżeli zdarza się na niem coś sprzecznego z ustawą, lub jeżeli ono przybiera charakter, zagrażający porządkowi publicznemu. Oba sposoby, równie zakaz, jak rozwiązanie, są ustawą dozwolone. Wybór zaś między tymi dwoma sposobami w każdym razie z osobna trzeba pozostawić administracyjnemu organom władzy publicznej, które są bezpośrednio obowiązane czuwać nad zachowaniem bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Jeśli tedy okoliczności lub świeżo poczynione doświadczenia są takie, że władze muszą słusznie obawiać się nadwzruszenia spokoju i porządku lub dobra publicznego, wtedy zakazywanie takiego zgromadzenia jest naczynem konieczności, a w takim zarządzeniu, samem w sobie, nie mogą dopatrzeć się sprzeczności z ustawą.

Zresztą mogę wys. Izbę zapewnić, że Rządowi bardzo daleko do tego, by myślał

w jakikolwiek sposób ograniczyć wykonywanie prawa zgromadzeń, i że owszem przy rozlicznych sposobnościach zobowiązano władze niższe w zastoso-waniu odpowiedniej ustawy trzymać się ściśle jej przepisów.

Na interpelację „zjednoczonej“ lewicy (Kuenburga) w sprawie powitania saleburskiego wiecu katolickiego przez Namiestnika tamtejszego odpowiedział Pan Prezes gabinetu jak następuje:

Rzeczywiście prawda to, że Namiestnik w Saleburgu powitał czwarty powszechny austriacki wiec katolicki na posiedzeniu imieniem Rządu, a więc też, jak to rozumiem się samo przez się, za mojem zezwoleniem. Ja sprzeciwić się temu nie miałem powodu żadnego, zwłaszcza, gdy podobne powitanie znamienitych korporacji lub zgromadzeń niejednokrotnie już się zdarzało, aby okazać, że Rząd zaciekawia się ich rozprawami. (*Hucne brawa*). W niniejszym wypadku już samo tak liczne uczestnictwo szerszych sfer ludności w zwołanym do Saleburga wiecu katolickim, tudzież ważność przedmiotów, o których rozprawić miano, musiała nakłonić Rząd do poświęcenia wiecowi całej swej uwagi, tak, że nie powitanie, lecz owszem brak powitania mógłby być wobec praktyki dotychczasowej wywołać niechęć. (*Hucne brawa*). Samego przeto faktu powitania nie można żadną miarą tłómaczyć w tym duchu, jakoby Rząd identyfikował się z wszystkimi na wiecu katolickim przeprowadzonymi rozprawami i powziętymi uchwałami. Ale i osnowa przemówienia powitalnego, chociażby kwalifikowała się do mylnej interpretacji, mojem zdaniem nie może służyć za podstawę domysłom wyrażonym przez panów interpelantów. (*Objawy zgody*).

Co się tyczy szczegółowo jeszcze względów na politykę zagraniczną, na które panowie interpelanci kładą nacisk, Rząd może przyjąć za to całą odpowiedzialność. Tylko dla uspokojenia panów interpelantów dodaję, że nie brakło wprawdzie usiłowań, żeby z zacieklnością, może niekoniecznie zgodną ze stanowiskiem patryotycznym, zwrócić uwagę zagranicy na tę mowę powitalną, ze strony jednak najbliższej interesowanej nie uczyniono w tym względzie żadnego zgola zarzutu a rzezoną manifestację tłómaczono sobie tylko tak, jak ją wedle całego położenia rzeczy tłómaczyć sobie trzeba. (*Hucne brawa*).

## Carstwo rossyjsce w Paryżu.

Wczorajsze telegramy w ogólnych rysach, przyniosły wiadomość o świetnym dniu pobytu carstwa nad Sekwaną, który od chwili przyjazdu aż do północy, t. j. do powrotu z Opery był jednym nieprzerwanem pasmem owacyi złożonej u stóp cesarskich gości przez pięć milionów blisko ludność. Podług programu carstwo przybyli na dworzec Ranelogh, gdzie powitała ich trójca reprezentująca republikę, prezydent Faure i dwaj prezydenci Izby deputowanych i senatu, byli liczni przedstawiciele rady gminnej, między którymi znajdują się socjaliści. Przedstawiciel rady socjalista Baudin kilkoma słowami powitał cara w imieniu stolicy. Z pań była tylko ambasadorowa rossyjska pani Mohrenheim, która ofiarowała carowej wspaniałe bukiety. Gdy pociąg zjechał wyszedł z niego najpierw Faure, który miał na sobie wielką wstęgę św. Andrzeja, po nim ukazali się carstwo, on w mundurze rossyjskim z wielką wstęgą legii honorowej, ona w białej jedwabnej sukni.

Na dworcu przedstawiono carstwu kilka osobistości, mianowicie arcybiskupa kardynała Richard, prezydenta senatu i innych. Muzyka grała przedmian marsyliankę i hymn rossyjski. Na znak generała Saussiera spahowie otoczyli powóz carski, w którym na przodzie siedział Faure i pochód ruszył.

Przyjazd carstwa był tak urządzony, aby udając się do lokalu ambasady, mogli przejeżdżać przez najpiękniejszą część Paryża, i w istocie trudno zaiste wymarzyć cudniejszą perspektywę nad tę, która rozciąga się z *Arc de triomphe* na pole Elizejskie, plac Zgody zamknięty Luvrem a w dali uroczę Notre-Dame. Miliony ludzi oczekiwało wzdłuż tej długiej drogi przyjazdu carstwa, którzy widocznie byli zachwyceni widokami coraz to piękniejszymi; kilka razy, carowa zwłaszcza, wyrażała Faure'owi swoje podziwienie. Car uśmiechał się i kłaniał po wojskowemu. Na placu Zgody tłumy były tak wielkie, że musiano jechać bardzo wolno. Na schodach pałacu Bourbon oczekiwali deputowani z rodzinami wydając okrzyki na cześć carstwa. Zapal wzrastając z każdą chwilą. Carowa dziękowała z uśmiechem, zewsząd wołano *elle est charmante*. Po całonocnej jeździe równającej się pochodowi tryumfalnemu przybył orszak do ambasady rossyjskiej. Carowa udała się natychmiast do córki, która z eskortą osobną przybyła z dworca kolejowego. Po śniadaniu udali się carstwo do cerkwi prawosławnej. O godzinie 10 odbyło się przyjęcie ciała dyplomatycznego. Car nader sym-

patycznie rozmawiał z ambasadorem austriackim hr. Wolkensteinem, który zna cara od dziecka. Car dowiadywał się o zdrowie Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa. Po przyjęciu odbył się obiad w pałacu Elizejskim, na którym car wygłosił znany już toast. Na obiad otrzymało zaproszenie osób 260. Menu malowane przez artystę Clavina jest rzadkiem arcydziełem a obiad pod względem gastronomicznym przyniósł kulinarnej sztuce francuskiej zaszczyt. Dostarczyła go słynna firma „Potel et Chabot“. Menu było następujące:

Huitres de Marennnes — Consommé aux nids de salanganes — Crème de volailles — Carpes de la Creuse glacées — Selles de faon aux graines de pin sauce française — Suprêmes de poulardes aux truffes — Timbales de Homards à la toul nnaise — Barquettes d'ortolans des landes — Sorbets orange et citron — Faisans flanqués de perdreaux rôtis sur crostades — Truffes au Champagne — Foies gras à la parisienne — Salade francillon — Aubergines farcies à la fermière — Coeurs d'artichauts à la créole — Abricots et reinclaudes Montmorency.

Sala jadalna ozdobiona gobelinami przedstawiała widok czarujący, a stół carski był zastawiony wspaniale. *Surtout de table* z masywnego srebra i porcelany swerskiej uginają się pod przepyszniemi kwiatami i owocami. Carowa miała na sobie *bleu changeant*, na głowie ciężki brylantowy dyadem a na szyi *collier* z pereł. Przy stole carskim siedziało osób 18. Z dyplomatów był zaproszony tylko Mohrenheim. Po obiedzie odbyła się przejażdżka wśród Paryża, który był jednym olbrzymim morzem światła.

O godzinie 11 udali się carstwo do Opery, gdzie odbyło się przedstawienie galowe podług znanego programu. Wszyscy kompozytorowie Saint-Seans, Reger i Massenet, których utwory były odegrane, zostali przedstawieni carstwu. O godzinie 12 powrócili carstwo do hotelu ambasady, aby odpościć po tym dniu pełnym wrażeń i wzruszeń.

Przed obiadem przedstawili się carowi obie Izby, podług ceremoniału już ogłoszonego.

Do Ribota rzekł car Mikołaj: „Pan byłeś ministrem w roku 1891?“ Ribot potwierdził zapytanie. „Były to początki...“ dorzucił car. Na co Ribot odpowiedział: „Były to początki wielkich wypadków.“ Car rzekł: „Tak jest!“

Z wczorajszych nieszczęśliwych wypadków podczas przyjęcia cara, zakończyły się 3 śmiercią. Pewien lampiarz podczas przygotowań do iluminacji spadł tak nieszczęśliwie, że wbił się na krąg ogrodu Tuileryów. Nadto jakiś stary kapitalista zginął, zabity kopitem kirasyerskiego konia.

Z gorączkowym zaciekawieniem czytano w Paryżu dzienniki poranne, omawiające przybycie cara do Cherbourg. — Prawie wszystkie dzienniki najwyższe hołdy powitalne składają carstwu. W *Figaro* wita cara Jean Aicard, w *Gaulois* Paul Deroulède patryotycznymi wierszami; Deroulède — z żalem za Alzacją i Lotarynią. *Figaro* pisze, że zapal ożywiający obecnie Francuzów, ma swe źródło w niezłomnej woli francuskiego narodu, pragnącego poświęcić wszystko dla ojczyzny i dla zachowania swego stanowiska w świecie. Carowi należy się wdzięczność, ponieważ dał sposobność narodowi francuskiemu stwierdzić swą żywotność. Okrzyk więc: „Niech żyje car!“ oznacza dzisiaj we Francyi to samo, co okrzyk: „Niech żyje Francya!“

Cassagnac w *Autorité* czyni apostrofę do cara: „Sire, merci!“ i dowodzi, że odwiedziny cara zrobią dla sprawy odbudowania monarchii więcej, niż zrobiła cała agitacja opozycyjna. — Monarchia jest już w połowie odbudowana Estrada, którą wznosi się dla cara w Pałacu Elizejskim, jest estradą dla tronu francuskiego. Cała rzecz na tem polega, kto się odważy wstąpić na ten tron: Napoleon, czy też Filip.

Dzienniki rossyjskie nie będą mogły z taką swobodą i niezawisłością pisać o pobycie cara w Paryżu. Korrespondenci rossyjscy muszą przedkładać wszystkie depesze, wysyłane do Rossyi, specjalnemu cenzorowi, który umyślnie przybył w tym celu do Paryża, gdyż w Rossyi o carze i jego dworze nie wolno nie pisać bez cenzury. Tym sposobem w Paryżu utworzoną została obecnie filia cenzury rossyjskiej.

Wszystkie dzienniki francuskie przypisują olbrzymia doniosłość wizycie cara i zaznaczają, że dzień 6 października pozostanie pamiętną datą historyczną. Podnoszą także znaczenie taśtu carskiego, wzniesionego podczas obiadu w pałacu Elizejskim, a dowodzą, że pomiędzy obu rządami istnieje bezwzględne porozumienie.

Szczególną wdzięczność wyraża prasa republikańska carowi za to, że złożył wizytę Brissonowi i Loubetowi, gdyż oznacza to uznanie i urzędowe przyjęcie form i konsekwencji ustanowionego we Francyi systemu republikańskiego.



## KRONIKA

Lwów, 8 października.

— **JE. Pan Namieśnik** księżę Eustachy Sanguszko, wyjechał dziś pociągiem porannym, w towarzystwie szefa biura prezydyjnego rady Namieśnictwa p. Mauthnera, do Drohobycza, na uroczystość otwarcia i poświęcenia nowego budynku dla tamtejszego gimnazjum.

Tym samym pociągiem wyjechał też do Drohobycza p. Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej, dr. Michał Bobrzyński.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył zamianować podpułkownika sztabu generalnego Karola Pflanzera, przydzielonego do 2 pułku ułanów, szefem sztabu XI korpusu.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac.: Jurysdykcję otrzymał O. Chryzostom Kosturski, neomysta zakonu OO. Bernardynów. — Przeszedł w stan emerytów ks. Benedykt Banach, prob. w Winnikach. Administrację tego probostwa powierzono ks. Mateuszowi Sroce. — Przeniesiony ks. Ludwik Martynowicz z Krasnego do Toustego. — Zmarł O. Wincenty Filar, zak. OO. Franciszkanów, ekspozyt w Czyszkach. — Konkurs na probostwo w Winnikach ogłoszony z terminem do końca listopada b. r. — Egzamin konkursowy złożyli z pomyślnym wynikiem księża: Jan Dąbrowski i Antoni Górąski.

Dyecyzja tarnowska. Przeniesieni księża: Franciszek Gutkiński z Mielca do Mszany dolnej, Marcin Czaczek z Mszany dolnej do Mielca, Alojzy Guńkiewicz z Czarnej do Góry ropczyckiej, Wojciech Guzik z Zasowa do Czarnej, Jan Solak z Przeclawia do Zasowa, Ludwik Wrębski z Cerekwi do Przeclawia, Andrzej Łuczkoński do Cerekwi. — Zamianowany katechetą szkoły pięcioklasowej w Ropczycach ks. Franciszek Widlarz; prefektem w seminarium duchownym doktorand św. Teologii ks. Adam Frączkiewicz. — Zmarł ks. Piotr Radwański, były wikaryusz w Kamienicy w 37 roku życia, w 11 kapłaństwa.

— **Posiedzenie** Towarzystwa filologicznego, odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m. o godzinie 6 w sali V na Wszechnicy, z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawy bieżące; 2. prof. Zagórski: Budowie wodne Monów; 3. dr. Śmiałek: Nowsze badania nad uzbrojeniem bohatera Homerowego.

— **Z „Sokoła”.** Dnia 12 b. m. odbędzie się o godzinie 7 wieczór ćwiczenia inauguracyjne członków Towarzystwa przy towarzyszeniu orkiestry. Po ćwiczeniach wieczornicę w górnych lokalnościach. Karty wstępu dla członków na trybunę, oraz karty na wieczornicę, wydaje za okazaniem legitymacji kancelarya „Sokoła” w godzinach wieczornych.

— **W Czytelnicy akademickiej** odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m. o godzinie 7 wieczór odczyt p. Tadeusza Sobolewskiego „O Aleksandrze Świętochowskim”.

— **Uroczyste otwarcie** roku szkolnego w Uniwersytecie lwowskim, odbędzie się w sobotę, 10 b. m. Nabożeństwo odprawione zostanie w kościele św. Mikołaja o godzinie 9 rano, poczem rozpocznie się w auli Uniwersytetu uroczystość inauguracyjna. Zagai ją przemówieniem wstępem JM. Rektor ks. dr. Józef Komarnicki; następnie prof. dr. Twardowski wygłosi odczyt p. t.: „Psychologia wobec fizjologii i filozofii”. Wstęp dla publiczności otwarty.

— **C. k. Namieśnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Krynicy ks. Marcelem Myhułowiczowi, gr. kat. plebanowi w Czarnej.

— **Wręczenie dyplomu.** Z Krakowca nam piszą: Dnia 5 b. m. odbyło się w Jaworowie wręczenie dyplomu obywatelstwa honorowego c. k. starości dr. Czesławowi Niewiadomskiemu, przeniesionemu do Buczacza, przez deputację miasta Krakowca, w której skład weszli: notaryusz p. Ludwik Deller, jako burmistrz, księża proboszczowie obu parafii i czterech mieszczan. W imieniu deputacji przemówił p. Ludwik Deller, podnosząc zasługi dr. Niewiadomskiego, położone dla dobra miasta podczas jego 5-letniego urzędowania w tutejszym powiecie, z życzeniem, by na nowem miejscu służył z powodzeniem, otaczał go ten sam szacunek i wdzięczne uznanie za trudną i żmudną dla dobra ogółu pracę.

Dyplom wykonany został bardzo gustownie w pracowni p. Wierzbickiego we Lwowie, złożony zaś w kasetce dębowej z rzeźbionym herbem miasta Krakowca, wyrobu jaworowskiego stolara, p. Tuczapskiego.

— **Śluby.** Dnia 10 b. m. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Wielogłowach ślub panny Wandy Romerówny, córki państwa Gustawów z Chyszowa Romerów, z p. Kazimierzem Bzowskim, synem pp. Bogusława i Leonii ze Stadnickich Bzowskich.

Związek małżeński między p. Władysławem Murezyńskim, doktorem medycyny, zamieszkałym w Baranowie, a panną Romaną Rychowską, córką s. p. Brunona i Felicy z Betleyów, zawarty został w sobotę, dnia 3 b. m. o godzinie 6 wieczorem w kościele św. Mikołaja w Krakowie.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 8 października godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie (0-10) **
				kierunek	siła	
7/10	2 połud.	767.71	+18.6	S	2	1
7/10	9 wiecz.	768.61	+13.4	S	1	0
8/10	7 rano	770.33	+8.6	SW	2	0

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 7 października do 7 rano dnia 8 października b. r. była +19.0°C., najniższa +8.0°C.

Pogoda.

Barometr stoi w mierze.

\*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności  $\frac{n}{10}$  mm. odjąć.

\*\*) 0 Pogodnie.

\*\*) 10 całkiem zachmurzone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Władysław Marcin Czechowicz, adiunkt sądowny;

ks. Antoni Pawłowski, rz. kat. wikary w Podkaminie, w 43 roku życia;

Julia z Kruszelnickich Szaszkiewiczowa, wdowa po s. p. Marcyanie Szaszkiewicz, poecie ruskim.

W Krakowie, Jan Kłosowski, rewident kolei państwowych, przeżywszy lat 58

W Nowym Sączu, Franciszek Schilling, em. komisarz dyrekcji skarbu, po dłuższej chorobie, przeżywszy lat 83.

— **Z Jaworowa.** Dnia 6 b. m., przy wyborze uzupełniającym do Rady miejskiej w Jaworowie, wybrano na dalsze sześć lat burmistrzem p. Ferdynanda Paara, zastępcą dr. Jana Orskiego jednogłośnie.

— **Pożar** nawiedził dnia 5 b. m. o godzinie 3 popołudniu Stary Żywiec. Spaliły się zabudowania gospodarskie, wypełnione zbożem i paszą, a należące do dóbr Najd. Arcyksięcia Karola Stefana. Szkoda, w całości ubezpieczona, wynosi przeszło 20.000 zł. Jedynie szczęśliwemu położeniu spalonych stodół i kierunkowi wiatru zawdzięczać należy, że ogień nie pochłonął sąsiedniego folwarku, wsi i kościoła.

Dnia 26 z. m. spłonęły na folwarku dworskim w Duńkowicach (w pow. jarosławskim), budynki dworskie z maszynami rolnymi i zapasami zboża, przez co powstała ogólna szkoda w wysokości 24.000 zł., przeważnie ubezpieczona.

— **Sklep zakopański.** Niebawem będzie otwarty w Warszawie skład szkoły zakopańskiej z wyrobami z drzewa. Kto był w Zakopanem, ten wie, jakie to wdzięczne są wyroby i jak chętnie są kupowane. Na wystawie mebli stylowych, niedawno w Warszawie urządzonej, znajdowały się również meble przez tę szkołę nadesłane i ogromnie publiczności warszawskiej się podobały.

— **Dzieciobójstwo.** Z Poznania donoszą: Straszne morderstwo popełnione zostało w mieście naszym. Zamieszkała przy ulicy Strzeleckiej, nie żyjąca z mężem żona czeladnika piekarskiego, Pruszyńskiego, przecięła, prawdopodobnie w przystępie obłąkania, dwóm swoim dzieciom gardła tak, że śmierć natychmiast nastąpiła, trzecie zaś również dotkliwie poraniła. Po spełnieniu okropnej zbrodni przecięła sobie tętnicę u obu rąk, poczem pedpałała swoje nieruchomości. Mieszkańcy, poczuwszy dym, wyłamałi drzwi mieszkania i oczom ich przedstawił się straszny widok. Na miejsce przybyła natychmiast policja, oraz straż ogniowa. Ciężko raną kobietę wraz z jej trzecie dzieckiem, które nadto okropnie się poparzyło, odwieziono do lazaretu miejskiego, — również odwieziono tam dwoje zamordowanych dzieci, w wieku mniej więcej 4 do 6 lat. Straż ogniowa pożar wkrótce przytłumiła. — Skoro tylko rozesała się wiadomość o tem zajściu, zebrały się przed domem niezliczone tłumy ludności. Ze do tego okropnego czynu nie mogła Pruszyńskiej popełnić bieda, najlepszym dowodem, iż w mieszkaniu jej znaleziono 235 marek gotówki; nadto ma ona krewnych, którzyby jej w razie potrzeby byli pomogli. Ogólne więc jest przekonanie, że Pruszyńska dostała pomieszenia zmysłów.

— **Kobiety-lekarze.** Ze sprawozdań z kongresu kobiet w Berlinie dowiadujemy się o działalności lekarzy-kobiet w Bośni i Hercegowinie. Działalność ich rozwija się bardzo pomyślnie, szczególnie wśród ludności mahometañskiej, stanowiącej trzecią część mieszkańców. Mahometanki, choćby najcięższe chore, nie udają się do lekarza, gdyż zwyczaj, a nawet i religia wzbraniają im szukać porady u doktorów. Dla tegoż pojawienie się kobiet lekarzy było dla mahometanek wielce pożądanem i od razu zapewniło im powodzenie. Z Polek praktykują tam panie: dr. Bogusława Kech i dr. Teodora Krajewska. Panie te pobierają pensje od rządu,

obecnie jednak już sama praktyka płatna może im zapewnić wygodne utrzymanie.

— **Z Genuj** piszą: W ubiegły czwartek w czerwonej sali magistratu, wobec komisji, złożonej z radców miejskich i wybitniejszych obywateli miasta, otwarto urnę, zawierającą skrzypce Paganini'ego, w celu założenia dwóch nowych strun. Przy tej sposobności skrzypce Leandro Campannei zagrał na tych skrzypcach „Campanellę” Paganini'ego, „Ave Maria” Schuberta i „Grand Etude” Bazzini'ego. Uczennica tegoż artysty, panna Orloppówna, wykonała romans Rubinsteina.

— **Król w cyrku.** Młodościany król hiszpański Alfons XIII, w r. b. po raz pierwszy był obecny na walce byków. Wspaniały ceremoniał przyjęcia króla i wejścia orszaku walczących na arenę, podobał się bardzo dziecięciu, w chwili jednak, gdy byk rozwścieczony dopadł konia i zaczął bezbronnemu zwierzęciu szarpać rogami wnętrzości, Alfons XIII zbladł, rzucił się z płaczem na kolana matki i zażądał, aby go copędzej odwieziono do domu. Co najoryginalniejsza w tem wszystkim, tak naturalny w sercu chłopięcia przejaw dobroci i litości na widok sportu, który Hiszpanie uważają za narodowy, sprawił na ludności madryckiej jak najgorsze wrażenie.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatru** hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz 15 „Sztymar”, operetka w 3 aktach Zellera.

Jutro, w piątek po raz pierwszy „Gąsienice”, komedia w 3 aktach Alfreda Konara.

W sobotę o godzinie 3 popołudniu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Na Helikonie”, oraz „Poskromienie złośnicy”, komedia w 5 aktach Szekspira.

Wieczorem o godzinie pół do 8-mej po raz pierwszy „Chichotka”, operetka w 3 aktach Eugeniusza Taunda.

**P. Yijö Hirn**, amanuent narodowej biblioteki w Helsingforsie, uprasza za pośrednictwem krakowskiego *Przeglądu literackiego*, wszystkich polskich literatów i uczonych, którzy kiedykolwiek o Finlandyi pisali, lub z fińskiego języka tłumaczyli, aby prace swoje raczyli mu nadesłać dla zbogacenia helsingforskiej ksiąźnicy.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Stopa procentowa.** *Neue freie Presse* dowiaduje się, iż oba Rządy: austriacki i węgierski złożyły w austro-węgierskim Banku 16 milionów w. złocie, w skutek czego rada generalna Banku nie uchwaliła dziś podwyższenia stopy procentowej.

**Krajowa komisja dla spraw rolniczych** odbyła w sobotę posiedzenie, pod przewodnictwem JE. Marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego. Udział w obradach wzięli: członkowie Wydziału krajowego Jędrzejowicz i Romanowicz, p. Siegler, starszy radca lasowy Hirsch, posłowie Brykczyński, Polanowski, Langie, Onyszkiewicz, Stanisław hr. Stadnicki, prof. Pilat Tadeusz i p. Breuer. Po zakomunikowaniu uchwał Wydziału krajowego w sprawie zniesienia kuratorji, a raczej zastąpienia ich stałemi sekeyami w szkołach rolniczych, oraz o zamianowaniu instruktorem mleczarstwa pana Biedronia, odczytał poseł p. Mieczysław Onyszkiewicz swój referat o działalności Kółek rolniczych w kraju.

W dyskusji nad tym referatem większość członków komisji podniosła dodatnią działalność Kółek na polu handlowo-przemysłowym, ale zaznaczyła zarazem, że akcja Kółek na polu rolnictwa jest bez użyciu i niepłodną. Wielu członków komisji zwiędzało Kółka osobiście, i stawiać je można — zdaniem ich — w niektórych powiatach n. p. w nowo-sądeckim za wzór organizacji handlowej. W tym więc kierunku należałoby poprzeć rozwój Kółek, a działalność lustratorów przekształcić na handlową.

Do wniosku referenta, aby stworzyć organ pośredni między Kółkami a zarządem centralnym, który nie może rozwinąć dość skutecznej działalności wskutek olbrzymiego rozgałęzienia Kółek w kraju, nie przychylnono się i postanowiono nie stwarzać zarządów powiatowych, co pociągnęłoby za sobą znaczne koszty.

Uchwalono w końcu podwyższyć pożyczkowy bezprocentowy fundusz dla Kółek, niemniej uprosić Marszałka krajowego, ażeby wezwał ciała i instytucje, upoważnione do współdziałania w zarządzie Kółek, by ciała te korzystały rzeczywiście z przysługującego im prawa i zechciały wysłać swych delegatów na posiedzenia zarządu centralnego Kółek.

— **Gielda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12.07 1/2 do 12.12 1/2, loco Ołomuniec 11.25 do 11.35, loco Berno - Wiedeń 11.35 do 11.45, na październik loco Aussig 12.22 1/2 do 12.27 1/2, cukier w kostkach prima 35.— do 35.50, secunda — do —. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15.50 do 15.70 Nafta kaukazka transito Tryest 5.— do 5.20, galicyjska przeźroczysta 19.50 do 20.—.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 8 października:** pszenica 6.80 do 7.15 zł., żyto 5.75 do 6.—, jęczmień browarny 6.— do 6.50, jęczmień pastewny 4.75 do 5.50, owies 5.— do 5.75 rzepak 9.50 do 9.75, groch 6.— do 8.—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4.— do 4.50, hreczka — do —, koniczyna czerwona galic. 40.— do 50.—, szwedzka 35.— do 40.—, biała 35.— do 50.—, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termina 35.— do 45.—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspokobienie stałe.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani — jak z Budapesztu donoszą — zwiędzała onegdaj węgierską wystawę jubileuszową.

Ze stolicy Węgier telegrafują do *Newe fr. Presse*, że Najd. Arcyksiążę Józef na zaproszenie króla rumuńskiego uda się w pierwszych dniach listopada do Sinaia, dokąd w d. 30 b. m. przybyć ma także król Aleksander serbski.

Jak dziennik rzymski *Tribuna* donosi, ambasador włoski w Wiedniu hr. Nigra zawiadomił rząd włoski, że Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este podejmie podróż po morzu Śródziemnem a następnie przez pewien czas zamieszka w Palermo lub Neapolu.

O przebiegu dyskusji w komisji budżetowej Izby posłów nad sprawą regulacji płac urzędniczych, doniosła w ogólnych zarysach wczorajsza depesza. Komisja, jak wiadomo, uchwaliła za zgodą P. Ministra skarbu przystąpić niezwłocznie do obrad szczegółowych nad przedłożeniami a zatem nie odraczać parlamentarnego załatwienia ustaw aż do czasu, w którym zostanie uchwalone podwyższenie podatków konsumcyjnych. Ze szczegółów dyskusji wypada jeszcze podnieść, iż subkomitet nie uważa za rzecz pożądaną, aby w XI. klasie rangi następowo posunięcie na wyższy stopień płacy co dwa, a w X. klasy rangi co trzy lata t. j. proponuje pozostawienie dotychczasowych urządzeń a zatem pięciolaci; natomiast jest subkomitet jednomyślnego zdania, że i po przeprowadzeniu regulacji płac należałoby zostawić w mocy Najw. postanowienie z 14 grudnia 1894 o dodatkach z tytułu lat służby (t. zw. *Altterszulagen*). Subkomitet wyraża także zdanie, że wypadałoby przeprowadzić odpowiadający bardziej celowi podział urzędników w rozmaitych klasach rangi.

Co się tyczy płac nauczycieli, wnosi subkomitet, aby wszyscy nauczyciele szkół średnich tak gimnazjów, jak szkół realnych i seminarjów nauczycielskich traktowani byli równomiernie. Subkomitet zastrzegł sobie także zaproponowanie pewnego terminu, w ciągu którego ustawy o regulacji płac miałyby wejść w życie.

P. Minister skarbu dr. Biliński sprzeciwiał się usunięciu dwu- i trzyletni w dwu najniższych klasach rangi, chociaż dla Państwa znaczyłoby to zaoszczędzenie 2 i pół miliona rocznie. Poruszenie przez subkomitet kwestji systemizowania nowych posad urzędniczych, wita P. Minister z zadowoleniem i przedstawia, co specjalnie w tym kierunku uczyniono już w budżecie na r. 1897. W sprawie dyurnistów oświadczył P. Minister, że przedewszystkiem zajęto się kwestją zabezpieczenia ich na starość kosztem Państwa a do ubezpieczenia tego, którego kosztą wyniosła 300.000 zł., będzie użyta prawdopodobnie kasa prowizyjna kolei państwowych. Wnioski referenta w sprawie nauczycieli szkół średnich oznaczają powiększenie wydatków o 400.000 zł.; w tym kierunku toczą się też już rokowania między Ministerstwami skarbu i oświaty. — Co się tyczy terminu wejścia ustaw w życie, to zależy to od uchwalenia podatków spożywczych, przyczem zauważyć należy, iż ustawy



o podatkach konsumcyjnych mogą wejść w życie tylko od 1 września każdego roku. Jeżeli one zatem będą tak uchwalone, iż wejdą w życie od 1 września 1897, wówczas także i ustawy o regulacji plac w tym terminie weszłyby w życie. W każdym razie wydatki z tego powodu na przeciąg kilku miesięcy, mogłyby być pokryte z zapasów kasowych. Jeżeli jednak ustawy, tyczące się ugody, będą uchwalone dopiero późną jesienią r. 1897, wówczas będą mogły wejść w życie dopiero w dniu 1 września 1898. Co do terminu, nie można się zatem wiązać.

W kołach budapeszteńskich utrzymują, że stanowczo, iż hr. Ferdynand Zichy, przywódca stronnictwa klerykałnego, zamierza wystąpić z Izby magnatów, aby kandydować do Izby posłów. Jako okręg, w którym miałby kandydować, wymieniają Kecskemet.

W Hubertusstock, jak donoszą z Berlina, odbyła się wczoraj rada koronna, na którą otrzymali zaproszenie wszyscy ministrowie stanu. Na radzie koronnej miano ułożyć program pracy dla zbliżającej się sesji parlamentarnej.

Cesarz Wilhelm przybędzie w dniu 21 h. m. do Cronberg.

Dla stosunków, pomiędzy Niemcami a Rosją charakterystycznym jest, że *Kölnische Zeitung* wzywa niemieckich kapitalistów, aby w obec postępowania rosyjskiego ministra skarbu przy zaciąganiu pożyczki 600 milionowej byli ostrożni. Kwestya celna jest jeszcze w tem samym stadium, co poprzednio. Doniesienie z Berlina o wzajemnej chęci do zgody jest nieprawdziwe, przeciwnie Niemcy energicznie interpelowały Szyszkińską, który po kilku nieznaczających wyjaśnieniach odjechał do Paryża o dwa dni wcześniej, niż zamierzał, umyślnie, aby uniknąć dalszych roztrząsań nad tą sprawą.

Najbliższy konsystorz papieski odbędzie się, jak z Rzymu donoszą do *Politische Correspondenz*, w ciągu listopada lub najpóźniej około Bożego Narodzenia.

Londyński *Standard* omawiając przyjęcie cara w Paryżu, pisze: Wzrastającej zażyłości między Francją i Rosją przygląda się Anglia ze spokojem, albowiem między Anglią a temi mocarstwami nie zachodzi nigdzie nieprzejednana sprzeczność co do ich interesów i celów. Pełen nadziei ton Tronowej Mowy Najj. Cesarza Franciszka Józefa, mianej przy zamknięciu węgierskiego parlamentu, nie ulegnie wskutek paryskich wydarzeń żadnej zmianie. A jeżeli we Wiedniu panuje tak silne przesvědzenie, że pokój europejski nie zostanie zamącony, to i Anglia może żywić równie błogą nadzieję.

Według depechy z Saloniki, do tamtejszego portu zawinęło 12 okrętów angielskiej eskadry morza Śródziemnego.

*New York Herald* dowiaduje się z Hawany, że wojsko hiszpańskie poniosło w ostatnich dniach ciężką porażkę. Utraciło ono rzekomo sześć dział i tysiąc zabitych.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

**Wiedeń, 8 października.** W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów dep. Barwiński oświadczył, iż nagły swój wniosek o udzielenie pomocy pogorzelnom Szezurowie cofa, albowiem telegraficzna wiadomość o pożarze w tem miasteczku okazała się fałszywą.

W dalszej dyskusji nad nagłym wnioskiem dep. Lewakowskiego, oświadczył dep. Madeyski, że Koło polskie przekonało się z zadowoleniem z odpowiedzi P. Prezydenta Ministrów na swą interpelację, iż w jednym wypadku władza już zarządziła, co należy, natomiast w innym wypadku znajduje się sprawa na drodze rekursu. Koło polskie przyjęło z zaufaniem zapewnienie hr. Badeniego, że Rząd jest daleki od ograniczenia prawa o zgromadzeniach, którego to prawa strzedz należy, również jednakże potrzeba zapobiegać wykroczeniom. Mowca zwraca się przeciw wywodom dep. Lewakowskiego i Romańczuka, którzy stan rzeczy przedstawiają w ten sposób, jak gdyby w Galicji miał panować stan obłąkania. Mowca cieszy się, że te wywody nie zrobiły żadnego wrażenia w Izbie, jakkolwiek obaj mowcy, będący przywódcami radykałnych stronnictw, usiłowali rzeczy przed-

stawić w takim świetle, jakoby kraj był podzielony na dwa obozy: jeden radykalny, drugi rzekomo rządzący, a tym drugim ma być Koło polskie.

Walkę tę wprowadzono jednak w taki sposób do parlamentu, iż przez to honor kraju został dotknięty. Naszym obowiązkiem jest bronić honoru kraju przeciw tym napaściom. Mowca kreśli obraz agitacyi w kraju i powiada, że Koło polskie ubolewa najgorzej nad pomieszeniem ruchu włościańskiego z radykalnymi zapędami.

Mowca wspomina o usiłowaniach jego partyi, skierowanych ku podniesieniu stanu włościańskiego pod względem intelektualnym i materyalnym, oraz o usiłowaniach zrobienia, co się tylko da, dla szkoły i samorządu gminnego. Trudno przebaczyć wczorajszym mowcom, którzy, zdaje się, zapomnieli, ile pracy kosztowało uskutecznienie tego dzieła. Gwałtowne napaści narażają je na szwank, społeczna jednolitość narodu jest sztucznie rozrywana; należy też wystąpić przeciw tej rozkładczej działalności. Ta agitacja paraliżuje naturalny rozwój sił narodu, nie wątpimy jednak o naturalnej sile odpornej, o patriotyzmie i tradycyjnem usposobieniu włościanstwa, które znajdzie drogę, aby w pokojowej zgodzie z innymi klasami podjąć ciężką pracę narodową dla postępu i kultury. Aż dotąd my ponosimy odpowiedzialność, dlatego przywołamy Rząd, aby szczegóły wczoraj przytoczone najściślej zbadał; wtedy dopiero będzie można rozpatrzyć się w tym obozie i należycie ocenić rzezańtowe napaści, które z tego obozu wychodzą. (Huczne oklaski na ławach polskich. Mowca odbiera gratulacje).

Dep. Purkhardt ubolewał nad ograniczeniem prawa o zgromadzeniach w Czechach.

Dep. Wachnianin polemizował z pp. Lewakowskim i Romańczukiem. Mowca przytacza, że Nowakowski odbył 59 zgromadzeń, chociaż jego czynność poselska nie była zbyt obszerna. Zgromadzenia te służą jedynie agitacyi radykalnej i szerzeniu ateizmu i komunizmu, który obrzucza obelgami najwyższych dostojników cerkwi ruskiej. Nie włościanie wywołują te podziemne prądy, lecz młodzi agitatorowie, pragnący łowić ryby w mętnej wodzie. W Galicji agitatorowie obrabiają włościan, podobnie jak gdzieindziej robotników fabrycznych. Lud galicyjski jest jednak obcy tej agitacyi i pójdzie własną drogą. Mowca głosi przeciw nagłości. (Oklaski na ławach polskich).

Pan Minister Rittner oświadcza, że co do spraw, poruszonych w interpelacjach, Rząd polecił przeprowadzić dokładne śledztwo i poczyni w razie potrzeby odpowiednie kroki.

Pan Minister oświadcza, iż zabrał głos z powodu sposobu, w jaki tu omawiano Galicję i stosunki galicyjskie. Takie zażalenia uważa się gdzieindziej jako odosobnione wypadki, w Galicji generalizuje się takowe, a stosunki galicyjskie nazywają niernormalnymi, dowodzącymi samowoli władz i bezprawnymi. Nie ma łatwiejszego, jak przytoczyć jakiegokolwiek opowiadanie, aby osiągnąć chwilowy skutek, gdyż Rząd nie będzie w stanie natychmiast wyjaśnić położenia rzeczy. Te twierdzenia znajdują tyle wiary, ponieważ mało kto w Izbie zna osobieście Galicję.

Z 63 galicyjskich deputowanych zaledwie dwóch lub trzech przytacza te fakta; wszyscy inni zaprzeczają im (oklaski).

Pan Minister wykazuje kulturalny i ekonomiczny rozwój Galicji w ostatnich dziesiętnościach lat. Ludność tego kraju, która poprzednio zachowywała się obojętnie w obec spraw publicznych, bierze dziś czynny udział w publicznem życiu. Są to pocieszające oznaki ogólnego postępu; jednakże w skutek zbyt nagłego przejścia okazują się jeszcze braki ogólnego politycznego wykształcenia, a ztąd pochodzą nadużycia swobód konstytucyjnych (oklaski).

W dalszym toku oświadcza Pan Minister: Wpływ lepiej politycznie wykształconych warstw ludności, oraz roztropne i umiarkowane postępowanie władz, mogłyby wygładzić pewne nierówności, tymczasem jednak dzieje się, że każdy błąd władz, który przez proste zażalenie naprawićby można, bywa użyty do tego, ażeby przeciwko władzy państwowej w ogóle czynić wycieczki bez miary. Jeśli była mowa o wstecznych, reakcyjnych zachciankach w Galicji, to należy wskazać, że zmysł wolności i zasady konstytucyjne są u narodu polskiego głęboko wkorzenione. (Brawa). Gorzkie doświadczenia historii nauczyły, że istnienie wolności bez powagi społecznej i politycznego żadu zachować się nie da. (Brawa). Takim też jest stanowisko Rządu, który nie lęka się wcale kontroli ze strony Izby, ale musi upraszać, ażeby Izba kontrolę tę wykonywała na podstawie pozytywnych faktów. Pan Minister prosi o uchylenie nagłości.

Po Panu Ministrze Rittnerze, który zakończył swą mowę wśród żywych braw i oklasków przemawiał, dep. Vaszaty za nagłością.

Dep. Funke oświadczył się w imieniu lewicy za nagłością — gdyż nie idzie (jak mówi dr. Madeyski) o domowe sprawy Pola-

ków w Galicji, ale o ważne prawa polityczne.

Dep. Kaltenegger wnosi zamknięcie rozprawy. Wniosek ten odrzucono nieznaczną większością.

Dep. Lewakowski polemizuje z P. Ministrem Rittnerem i dr. Madeyskim. Mowca zwraca się przeciwko twierdzeniu, jakoby nie naprowadzono konkretnych faktów — i zaleca uchwalenie nagłości.

Dep. Romańczuk utrzymuje, że Rząd i klasy uprzywilejowane spowodowały gromadną emigrację włościan z Galicji. Mowca zwraca się przeciw dep. Wachnianinowi i P. Ministrowi Rittnerowi, gani postępowanie władz przy wyborach w Galicji.

Dep. Luéger zwracając się do wczorajszych wywodów sekretarza ministeryalnego Simonellego, oświadcza, że nie odpowiada godności Izby, jeżeli Minister wysła na plac boju rzeczywiste bardzo młodego urzędnika. Co do rzeczy samej zauważa mowca, że należy raczej ochraniać tę odrobinę praw politycznych, które się posiada i występować przeciw wszelkim naruszeniom ustawy, aniżeli ich bronić.

Mowca oświadcza, że będzie głosował za nagłością.

Po ponownem przemówieniu dep. Wachnianina, przystąpiono do głosowania. Na wniosek dep. Luégera uchwalono głosować imiennie. Za nagłością wniosku dep. Lewakowskiego głosowało 106, przeciw 78. Ponieważ więc za nagłością nie było większości  $\frac{2}{3}$ , przeto nagłość została uchyloną; wniosek będzie traktowany regulaminowo.

Izba przystąpiła do pierwszego czytania budżetu.

Dep. Schlesinger przemawia *contra*. Obawia się przesunięcia majątku ludowego przy obecnej gospodarce kapitalistycznej. Przemawia za zalecaniem przez siebie już często przejściem do waluty papierowej i do jednego banku ludowego, przez co rocznie miliony zaoszczędzićby można. Mowca oświadcza się przeciw pożyczce inwestycyjnej. Na tem rozprawę odroczone.

Następne posiedzenie w czwartek.

### Drohobycz, 8 października (Tel. pr.)

O godzinie pół do 10 przybył JE Książę Namiestnik do Drohobycza, na uroczystość otwarcia nowego gmachu gimnazjalnego, w towarzystwie Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, dr. Michała Bobrzyńskiego i rady Namiestnictwa p. Gustawa Mauthnera.

Na przyjęcie Jego Ekscelencyi przyoblekło miasto szatę odświętną. W rynku oczekiwali przybycia Jego Ekscelencyi przy wspaniale przystrojonej bramie tryumfalnej władze rządowe i autonomiczne, uczniowie gimnazjum i niezliczone tłumy publiczności. Przystrojone w dywany i flagi okna i balkony sąsiednich domów, były szczerze wypełnione publicznością.

Od dworca kolejowego do miasta konwojowała Książę Namiestnika banderya konna złożona z kilkudziesięciu włościan a przy wjeździe zaintonowała orkiestra wojskowa hymn ludowy, poczem przywitali Książę Namiestnika przemowami: burmistrz miasta p. Ochrymowicz, który podał na tacy chleb i sól, tudzież prezes Rady powiatowej Stanisław hr. Tarnowski ze Sniatynki. Na życzenie JE Ekscelencyi zostały tu przedstawione władze, poczem Książę Namiestnik pieszo wśród tłumów publiczności, wnoszących okrzyki na cześć Jego Ekscelencyi, udał się do kościoła parafialnego, u którego wrót oczekiwali Ekscelencyi w otoczeniu duchowieństwa księga obu obrządków z miejscowym proboszczem rz. kat. na czele. Proboszcz przywitał Książę Namiestnika piękną przemową, streszczając dzieje powstania kościoła, poczem odbyło się solenne nabożeństwo. Po nabożeństwie udał się Książę Namiestnik na właściwą uroczystość otwarcia gimnazjum. Po podpisaniu aktu fundacyjnego i poświęceniu gmachu przez duchowieństwo obu obrządków, udał się Książę Namiestnik do wspaniałej auli. Tu młodzież odpiewała kantatę, poczem burmistrz p. Ochrymowicz oddał gmach gimnazjalny w ręce Książę Namiestnika, wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana. Książę Namiestnik w wymownych słowach zachęcał młodzież do pracy, karności i posłuszeństwa i ogłosił zakład jako otwarty. Dyrektor gimnazjum Sekiewicz podziękował Książę Namiestnikowi i reprezentacyi miasta za wzniesienie tak pięknego gmachu i wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana. Po przemowie dwóch uczniów odbyło się wmurowanie aktu fundacyjnego. Nastąpiło oglądnięcie całego gmachu, poczem Książę Namiestnik przyjął zaproszenie na śniadanie w domu burmistrza.

Następnie zwiedził Książę Namiestnik lokalności starostwa poczem udał się do zakładu zdrojowego w Truskawcu, konwojowany przez banderyę konną. O godzinie 5 odbędzie się kosztowne miasto bankiet na 100 osób, a wieczorem iluminacya miasta i korowód z pochodniami.

O godzinie 7 nastąpi powrót Książę do Lwowa.

**Wiedeń, 8 października.** *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan nadał naczelnikowi urzędu hipotecznego w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, Piotrowi Tomżyńskiemu, tytuł i charakter dyrektora urzędu hipotecznego.

**Paryż, 8 października.** Podczas położenia kamienia węgielnego pod most imienia Aleksandra III, prosił minister handlu cara, by wraz z prezydentem Faurem założył kamień węgielny i udzielił swego poparcia tak wielkiemu dziełu cywilizacyjnemu i pokojowemu przez pozwolenie na objęcie patronatu nad budową mostu przez carową. Carstwo ukłoniem okazało przychylenie się do tej prośby, poczem oboje podpisali akt założenia kamienia a następnie car i Faure uderzyli młotkiem w kamień.

Car polecił złożyć na grobie Carnota wspaniałe wieniec z kwiatów. Po obiedzie zwiędzali carstwo mienię, gdzie byli obecni przy odbiciu pamiątkowego medalu, który im zaraz wręczono. Z kolei uczestniczyli carstwo w posiedzeniu Instytutu francuskiego, podpisali protokół zgromadzenia, a następnie udali się do ratusza, witani wszędzie po drodze przez zgromadzone tłumy gromkimi okrzykami.

**Paryż, 8 października.** Carstwo przybyli wczoraj o godzinie pół do 6 po poł. do ratusza. Na estradzie ustawione były kilka orkiestr i chóry, które odpiewały hymn rosyjski a następnie Marsyliankę. Prezydent Faure przeprowadził carstwo na miejsce honorowe; tłum witał ich entuzjastycznymi okrzykami. Prezydent miasta Baudin, otoczony radą muni-cypalną powitał carstwo. W mowie swej wyraził on, że ludność Paryża, witając uroczyste wysokiego gościa i sprzymierzeńca rzeczypospolitej, powstrzymała się od swoich zajęć codziennych, żeby w ten sposób złożyć hołd, który jej dyktuje tradycya i wiara w przeznaczenie obu wielkich zaprzyjaźnionych narodów.

Car podziękował w kilku słowach.

Skoro dostojni goście ukazali się w sali „Prevost“, odpiewały chóry zjednoczonych towarzystw muzycznych hymn rosyjski. Carstwo oglądali wspaniałe sale. Przy wejściu do sali uroczystych przyjęć powitało ich 4000 zaproszonych gości gromkim okrzykiem. O godz. 6 wieczorem opuścili carstwo ratusz udając się do gmachu rosyjskiej ambasady; po drodze przyjmowano ich wszędzie owacyjnie.

Wieczorem zajaśniało miasto na nowo wspaniałą iluminacyą.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 8 października 1896, godzina 10 minut 45.** Akcje kredytowe 367.—, Akcje kolei państwowej 362-35, Akcje tytoniowe —, Anglo-austryackie 154-75, Union-bank —, Południowej 100-75, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 250-25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97-50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.—, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58-75.—. Usposobienie silne.

**Wiedeń, 8 października 1896 r. godz. 2 minut 10.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 84-20, Węgierskie akcje kredytowe 402.—, Akcje anglo-austryackie 154-75, Akcje banku Union 294-50, Akcje kolei południowej 100-75, Losy tarcokie 48-90, Akcje kolei państwowej 363-50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286.—, 4-procentowe galie. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97.—, Akcje tytoniowe 160.—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.—, Akcje kolei Elbetal 278-75, Akcje banku dla krajów koronnych 250.—, 4-procentowa węgierska renta złota 122-10, Akcje banku związkowego 262-50, Rubel papierowy 1-28.—, Węgierska renta papierowa 99-32, Kredytowce ziemskie 450.—, Kredyty 367-25 Rimamurania 242-50, Usposobienie silne.

**Gielda zagraulezna, dnia 7 październ.** 1895 r. godzina 4 minut 16. Paryż: 3-prc. renta 101-67, lombardy —. Usposobienie — Berlin: ruble rosyjskie 217-85, Akcje kredytowe 229-50, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austryackie banknoty 170-15, Lombardy 43-30. Usposobienie —.

**Telegramy zbożowe z dnia 7 październ.** 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15-60 do 15-90 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 7-36 do 7-37 zł. Berlin: przenieca na wrzesień 164.— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.







C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierzawnych odbędzie się w dniach 26, 27, 28 i 29 października b. r. publiczna ustna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierzawy obejmuje bezwarunkowo lata 1897, 1898 i 1899 lub też bezwarunkowo rok 1897 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata t. j. 1898 i 1899.

L. porządkowa	Okręg dzierzawny	Przedmiot dzierzawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu w kwocie		Licytacja odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 9 rano do 2 z południa dnia	U W A G A
				zł	ct		
1	Bestwina			120	—	26 paźdz. 1896	
2	Myślenice			2887	77	26 dtto	
3	Maków	mięso III		1203	17	26 dtto	
4	Jordanów			1985	60	27 dtto	
5	Zator			2043	34	27 dtto	
6	Andrychów			665	70	27 dtto	W myśl § 10 ustawy krajowej z 15 kwietnia 1894 Dz. u. kraj. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierzawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego jak długo dodatek krajowy istnieje i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczac 30% z czynszu dzierzawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.
7	Kęty			350	—	28 dtto	
8	Myślenice			405	50	28 dtto	
9	Maków			471	—	28 dtto	
10	Jordanów	wino		227	—	29 dtto	
11	Łodygowice			120	—	29 dtto	
12	Oświęcim			2027	—	29 dtto	
13	Kalwarya			410	—	29 dtto	

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacji.

Blizsze warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierzawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i w odnośnych Nadzorach c. k. straży skarbowej.

Kwitki kasowe opiewające w wadyum licytacyjne lub kaucye dotyczące dzierzaw jeszcze nie ukończonych, jakoteż książeczki wkładowe kas oszczędności jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 1 października 1896.

L. 3345 (7408 3-3)

Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności adwokata Dr. Boronickiego 15 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż 1/6 części realności lwh. 62, 3/108 części realności lwh. 120, 1/18 części realności lwh. 122 i 1/12 części realności lwh. 153 ks. gr. gm. kat. Skawinka objętych dłużniczką Agaty Krzywoniowej własnych w dwóch terminach dnia 12 października i 16 listopada 1896 każdym razem o 10 godz. rano. Wyciągi hipoteczne, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Bresiewicz.

Cena wywołania wynosi 150 zł., 3 zł. 90 ct. 1 zł. 23 ct. i 3 zł. 75 ct. Wadyum 10% od ceny wywołania.

Kalwarya, 30 lipca 1896

L. 10512 (7377 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 października 1896 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 26 listopada nawet poniżej takiej licytacja części realności lk. 71 według wyk. hip. 47 ks. gr. gminy kat. Leśniowice Iwana Dryszczaka własnych na rzecz Maryny Patryj pto 19 zł. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 125 zł. 20 ct.

Wadyum 12 zł. 53 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznananych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Henzgo.

Gródek, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 1758 (7374 3-3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 29 października 1896 i 1 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie w biurze 15 przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 532 księgi gruntowej gminy katastralnej Pitrycze objętej, Hryńka Pietrusiów własnej, w celu przymusowego ściągnięcia pretensyi Franciszka Łabińskiego w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 90 zł., wadyum 9 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w registraturze.

Złoczów, dnia 12 czerwca 1896.

L. 17211 (7416 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Dr. Bronistawa Błażewskiego sumy 9 zł. w. a. z pn. licytację realności Michała Zelmana i towarzyszy własnej wyk. hipot. 102 gminy Grzybowice objętej na dzień 31 października 1896 i na dzień 30 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 rano w sali rozpraw Nr. 1.

Cena wywołania 1392 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 139 zł. 25 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Bodk we Lwowie.

Lwów, 24 sierpnia 1896.

L. 2 (7404 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 5 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 rano tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 grudnia 1896 nawet poniżej takiej egzekucyjna licytacja realności a) 46/200 części ciała wh. 67 i 678, b) 46/800 części ciała wh. 896 ks. gr. Poburzały dłużnika Semka Dachów własnych na rzecz Szymona Fink pto 17 zł. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi ad a) 59 zł. 80 ct. ad b) 146 zł. 23 ct. ad c) 28 zł. 75 ct.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla interesowanych, którymby uchwała licytacyjna lub jakakolwiek późniejsza nie mogła być doręczona, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 23 lipca 1895 wpisanych na hipotekę ustanawia się kuratorem p. Jana Szumpetera ze substytucją p. Karola Jabłońskiego z Buska.

Busk, dnia 30 marca 1896.

OBWIESZCZENIE

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierzawnych niżej poszczególnionych na rok 1897 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnawiania, względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na 3 lata od 1 stycznia 1897 do 31 grudnia 1899 rozpisuje się pierwszą licytację, mianowicie celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 26 października 1896 zaś celem zabezpieczenia podatku spożywczego od wina na dzień 27 października 1896.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum, mogą być wnoszone na ręce naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie, najdalej do 6 godz. popołudniu dnia poprzedzającego, terminu ustnej licytacji.

Blizsze warunki licytacyjne, jako też wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierzawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierzawnych:

I. podatku spożywczego od mięsa:

II. podatku spożywczego od wina:

L. porządk.	Okręg dzierzawny	Cena wywołania		Wadyum 10%	Licytacja ustna odbędzie się	L. porządk.	Okręg dzierzawny	Cena wywołania		Wadyum 10%	Licytacja ustna odbędzie się
		zł.	ct.					zł.	ct.		
1	Brzostek	4136	—	4 i 3	Dnia 26 października 1896 od godziny 9 rano do 1 przedpołudniem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie.	1	Brzesko	172	50	18	Dnia 27 października 1896 od godz. 9 do 1 przedpołudniem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Jodłowa	425	—	43		2	Brzostek	40	—	4	
3	Przeclaw	500	10	50		3	Radłów	50	—	5	
4	Radłów	2145	—	215		4	Szczucin	78	—	8	
5	Radomyśl	2766	66	277		5	Tuchów	150	—	15	
6	Szczucin	996	—	100		6	Zakliczyn	131	—	13	
7	Tuchów	1527	—	153							
8	Wojnicz	2336	—	234							

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Tarnów, dnia 30 września 1896.

L. 13187 (7343 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 120 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności obj. wyk. hip. 1. 312 ks. gr. gm. Modrycza Mojżesz Salamona 2 im. Karpa względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej na rzecz kasy oszczędności miasta Drohobycza w dniach 2 listopada 1896 i 2 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 6000 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznananych wierzycieli mianowano adw. dr. A. Bergwerka w Drohobyczu Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 27 lipca 1896.

L. 13263 (7342 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 86 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 240 w Drohobyczu położonej wedle wyk. hip. 349 ks. gr. gm. kat. Drohobycz dzielnicą Zawieszna objętej Jana i Katarzyny Prabania własnej na rzecz towarzystwa zaliczekowego w Drohobyczu stowarzyszenia z nieograniczoną poręką w dniach 2 listopada 1896 i 7 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 904 zł. 80 ct., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania. Kuratorem nieznananych wierzycieli mianowano adw. Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 19 lipca 1896.

L. 8250 (7376 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 3 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 grudnia 1896 niżej takiej licytacja całej realności lwh. 302 i połowy realności lwh. 186 gminy Skomorochy nowe objętych Marcelego Fuglewicza własnych celem zaspokojenia pretensyi Izaka Redisza 26 zł. z pn., cena wy-

wołania realności lwh. 302 stanowi 25 zł., połowy realności lwh. 186 27 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct. względnie 12 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Felksa Błockiego.

Bursztyn, 23 września 1896.

L. 12505 (7351 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 listopada 1896 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 3 grudnia 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż 4/8 części realności dłużnika Piotra Gułgi własnej nk. 652 ks. gr. gm. Tyśmienica objętej na rzecz Tauby Lindeman.

Cena wywołania stanowi kwota 180 zł. Wadyum 18 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 31 sierpnia 1896.

L. 15504 (6952 3-3)

Dnia 15 października 1896 i dnia 16 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 175 w Horodyszczu położonej, wykazami hipotecznymi 417, 418, 419, 576, 634 i 635 księgi gruntowej Horodyszcz objętej w sprawie dr. Karola Jiryczka Maciejowskiego przeciw Łukasowi Manasterskiemu i Antoninie z Kulezyckich 1o śl. Stupnickiej 2o śl. Manasterskiej pto 637 zł. 13 ct. aw. z pn.

Każda realność będzie z osobna sprzedana

Cena wywołania wynosi co do realności wyk. hip. 417 objętej kwotę 490 zł., co do realności wyk. hip. 418 objętej kwotę 150 zł., co do realności wyk. hip. 419 objętej kwotę 60 zł., co do realności wyk. gip. 576 objętej kwotę 150 zł., co do realności wyk. hip. 634 objętej kwotę 500 zł., co do realności wyk. 635 objętej kwotę 450 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania co do każdej realności z osobna.

Przy pierwszym terminie realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takiej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszodowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Humiecki ze substytucją dr. Fiternika z Sambora.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, 5 września 1896.



OBWIESZCZENIE LICYTACYI

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach poborowych Wiśnicz, Uście solne, Chełmek a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1897, 1898 i 1899, albo też na jeden rok 1897 z mileżącym przedłużeniem na dalsze dwa lata 1898 i 1899. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie i to tylko do godz. 2 popołudniu dnia 19 października 1896.

Warunki licytacyjne, jako też wykaz miejscowości należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przegladnąć w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Krakowie (miasto) w Krakowie (okręg), w Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie. Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucyje, dotyczące dzierżaw jeszcze nie ukończonych jakoteż książeczki wkładowe Kas oszczędności bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego  
Kraków, dnia 29 września 1896.

Table with 6 columns: L. porządk., Nazwa okręgu poborowego, Przedmiot dzierżawy, Cena wywołania w wysokości, Wadyum licytacyjne w wysokości, Czas trwania dzierżawy, Ustna licytacja odbędzie się. Rows include Wiśnicz, Uście solne, Chełmek.

L. 32162 (7314 3-3) W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. dla spraw cywilnych w Krakowie, odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności galie. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie zaległych z sumy pożyczkowej w kwocie 3000 zł. a. w trzech rat po 150 zł. i 1 raty 119 zł. 52 ct. z pn. w dniu 2 listopada i 2 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 23 w Grzegórkach położonej lwh. 45 ks. gr. gm. kat. Piaski objętej. Cena wywołania wynosi 9203 zł. Wadyum 920 zł. a. w. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. p. dr. Hubacek w Krakowie zastępcą p. adw. dr. Kołodziejczyk w Krakowie. Kraków, 8 sierpnia 1896.

L. 26545 (7373 3-3) C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności adw. dr. Jana Steca w resztującej sumie 30 zł. w. a. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 238 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów objętej do Franciszka Srebrny należącej. Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 3 listopada 1896 i dnia 4 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 2341 zł. 45 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę. Wadyum przy licytacji złożony się mający wynosi 234 zł. w. a. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego. Tarnów, 20 września 1896.

L. 13509 (6751 3-3) C. k. Sąd powiatowy miej. del. S II w Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie sumy 160 zł. i 160 zł. w. a. z pn. licytację realności Władysława Daszkiewicza własnej wyk. hipot. 1 50 gm. kat. Brzuchowice objętej na dzień 16 listopada 1896 i na dzień 17 grudnia 1896 za wsze o godzinie 10 rano w biurze Nr. III. Cena wywołania 8000 zł. Wadyum 800 zł. w. a. Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej. Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Maurycy Ambes, substytut adw. dr. Adolf Menkes we Lwowie. Lwów, 27 sierpnia 1896.

L. 43634 (6997 3-3) C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Diwonki przeciw małoletnim Oldze Wysoczańskiej i Katarzynie Wysoczańskiej pto 250 zł. wa. z pn. rozpisano celem zaspokojenia sumy wekslowej 250 z 6% odsetkami od dnia 8 lipca 1878 kosztami 12 zł. 38 ct., 9 zł. 72 ct., 15 zł. 16 ct., 10 zł., 9 zł.

36 ct., 5 zł. 30 ct., 70 zł. 95 ct., 20 zł. 46 ct. tudzież kosztami podania licytacyjnego w kwocie 35 zł. 28 ct. egzekucyjną licytację realności pod lk. 668 1/4 we Lwowie położonej w hł. objętej dłużniczek własnej, na dwu terminach a to dnia 16 listopada 1896 i dnia 17 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 11 przed południem w tus. sali rozpraw. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 3438 zł. 54 ct. wa. zaś wadyum wynosi kwotę 344 zł. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przegladnąć można w tus. registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli ustanawiamy kuratorem adw. dr. Kopeckiego a tegoż zastępcą adw. dr. Krosińskiego. We Lwowie, 12 września 1895.

L. 5918 (7301 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahamu Brennera w kwocie 30 zł. odbędzie się w dniu 13 listopada 1896 i w dniu 18 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. l. 138 ks. gr. gminy Burzyna objętej dłużnika Józefa Nalepki własnej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1360 zł. Wadyum 136 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został notaryusz Goyski z Tuchowa. Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze. Tuchów, 24 sierpnia 1896.

L. 11154 (7248 3-3) W celu zaspokojenia pretensji Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomerji 1 zł. 70 ct., 21 zł. 43 ct., 21 zł. 37 ct., 21 zł. 33 ct. i 353 zł. 41 ct. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 17 listopada i 22 grudnia 1896 o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości gruntowej objętej wyk. hip. 442, 738, 739, ks. gr. gm. Radziechów dłużników Semka i Kaśki Paluchów własnej. Cena wywołania 1000 zł. Wadyum 100 zł. aw. Resztę warunków, protokół opisania przynależności i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski z Radziechowa. C. k. Sąd powiatowy. Radziechów, 9 września 1896.

L. 4494 (7429 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia kosztów sporu 32 zł. 23 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Tomasza Jaworka w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 51 gminy Lanckorona objętej dłużnika Jana Jaworka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 października i 23 listopada 1896 każdym razem o 10 godzinie rano. Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze. Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster w Kalwarii. Cena wywołania wynosi 365 zł. Wadyum 36 zł. 50 ct. Kalwarya, 30 lipca 1896.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych, poniżej poszczególnionych na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1897 lub na rok 1897 z prawem mileżącego przedłużenia kontraktu dzierżawnego na drugi rok t. j. do końca grudnia 1898 lub też i 3 rok t. j. do końca grudnia 1899 odbędzie się publiczna ustna i pisemna licytacja w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyi w dniach poniżej wymienionych.

Table with 7 columns: L. porządkow., Okręg dzierżawny, Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego, Przedmiot dzierżawy, Cena wywołania rocznego czynszu dzierżaw, mięsa (zł. et), wina (zł. et), dzień przedsięwzięć się mającej ustnej licytacji. Rows include Berwinkowa, Czernelica, Gwoździec, Horodenka, Kołomyja, Jabłonów, Kosów, Nadwórna, Obertyn, Strupków-Neudorf, Tłuste, Uścieczko, Zabłotów.

Oferty pisemne należyce opieczetowane i zaopatrzone marką stempłową na 50 ct., do których też dołączyć należy wadyum równające się jednej dziesiątej części ceny wywołania w gotówce, w papierach wartościowych, które na kaucyje przyjmowane być mogą na mocy szczegółowych postanowień administracji skarbowej mają być wnoszone najpóźniej do godziny 1 po południu dnia licytacji poprzedzającego na ręce Dyrektora kołomyjskiego okręgu skarbowego. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacji złożyć powyż określone wadyum na ręce komisarza licytującego. Oferty wniesione po terminach w niniejszem ogłoszeniu określonych tudzież oferty w drodze telegraficznej wniesione nie będą uwzględniane.

Blizsze warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących można przejrzeć w godzinach urzędowych w kołomyjskiej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego i w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Kołomyi, Zaleszczykach, Delatynie, Sniatynie, Horodence, Uścieszku, Kosowie, Tlustem i Obertynie. Zauważa się również, że dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązany pobierać razem z podatkiem konsumcyjnym także 30% dodatek krajowy do tego podatku, jak długo ten dodatek istnieje i za prawo poboru takowego uiszczają 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego umówiony został, tudzież, że zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.  
Kołomyja, dnia 27 września 1896

L. 6601 (7432 2-3) W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Krakowie pko Teresie Dębowskiej odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 26 października 1896 i dnia 27 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 169 i połowy realności lwh. 87 w Prokocimie położonych. Cena szacunkowa realn. lwh. 169 wynosi 1279 zł. 6 ct., zaś połowy realn. lwh. 87 wynosi 23 zł. 91 ct. Wadyum 128 zł. i 2 zł. 40 ct. Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski. C. k. Sąd powiatowy Podgórze, 25 czerwca 1896.

powyżej wartości podanej, a na drugim terminie także poniżej tej wartości nastąpi. Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Akt zastawniczego opisanie tych nieruchomości i resztę warunków mogą interesowani przejrzeć w Sądzie. Kuratorem nieznanym wierzycieli zamianowano dr. Józefa Morawieckiego w Skole. Skole, dnia 21 sierpnia 1896.

L. 3421 (7349 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Leiby Rotha kosztów sporu 25 zł. 12 ct. aw. z pn. przedsięwzięcie w swem zabudowaniu w dniach 10 listopada i 10 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną przymusową sprzedaż należących do dłużnika Iwana Tarasa w Jamielnicy położonych, ciał tabularnego niestanowiących nieruchomości a to: a) osiadka z budynkami lkons 69 wartości szacunkowej 400 zł. b) pola kośnego i ornego na „Diłu“ wartości szacunkowej 160 zł. c) pola kośnego i ornego „polinki“ wartości szacunkowej 280 zł. aw. każdej nieruchomości z osobną z dołożeniem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub

L. 7358 (7406 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Towarzystwa gimnastycznego Sokół w Jarosławiu przeciw Salomei Kwaśniewskiej i tow. o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 11 listopada 1896 i dnia 16 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6 przymusowa sprzedaż realności w Jarosławiu położonej w hł. 2459 objętej Towarzystwa gimnastycznego Sokół w Jarosławiu dłużników Franciszki i Władysława Bohaczewskich własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 2568 zł. Wadyum 10% tejże. Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda z substytucją adw. dr. Nebenzahla w Jarosławiu. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. sądowej registraturze. Jarosław, 31 lipca 1896.



L. 7080 (7433 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Izraela Scheina przeciw Jadwidze Książek i spól. pto 100 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 30 października 1896 i dnia 30 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 37 w Wróblowicach.

Cena szacunkowa wynosi 677 zł. 40 ct. Wadyum 68 zł

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Feurereisen.

C. k. Sąd powiatowy, Podgórze, 26 czerwca 1896.

L. 6052 (7431 2-3)

W sprawie egzekucyjnej powiat. Kasy oszczędności w Krakowie przeciw Władysławowi Wyrobiszowi pto 100 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 30 października 1896 i dnia 30 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż 1/2 realności pod lwh. 47 w Ludwinowie położonej Władysława Wyrobisza własnej.

Cena szacunkowa wynosi 3810 zł. Wadyum 381 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.

C. k. Sąd powiatowy, Podgórze, 27 czerwca 1896.

L. 13140 (7173 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 2000 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kałuskiej powiatowej kasy oszczędności w tujszym sądzie sprzedaż posiadłości w lwh. 60 gm. Kałusz objętej dłużnika Wilhelma Delwa własnej w dniu 11 listopada 1896 i 9 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 776 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, 13 września 1896.

L. 3051 (7405 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 12 listopada 1896 i dnia 14 grudnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 79 ks. gr. gm. Swarów objętej Jana Piaseckiego własnej na rzecz kasy pożyczkowej gminnej w Olesnie celem zaspokojenia sumy 40 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 173 zł. 89 w. a. Wadyum 18 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Szancer w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 28 sierpnia 1896.

L. 5323 (7435 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Joachima Halbreicha przeciw Tomaszowi Gawinowi pto 32 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 152 w Zabłociu położonej lwh. 152 ks. gr. gm. Zabłocie objętej Tomasza Gowina własnej na dzień 11 listopada i 16 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 35 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 350 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani.

Resztę warunków, licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, 3 lipca 1896.

L. 15120 (7400 2-3)

W e. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli Wojciecha Kowalskiego w Kwocie 50 zł w dniu 12 listopada 1896 i 17 grudnia 1896 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż sumy 29 zł. 25 $\frac{1}{2}$  ct. w stanie biernym 10/24 części realności lwh. 140 gm. Zgórbien na rzecz Wojciecha Ciembieria intabulowanej.

Cena wywołania wynosi 29 zł. 25 $\frac{1}{2}$  ct. Wadyum 3 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fischer, zastępcą adw. dr. Segel.

Rzeszów, 12 września 1896

L. 8324 (7457 1-3)

Dnia 12 października i dnia 16 listopada 1896 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności Marcina Kloeka nr. 526 własnych a to całej posiadłości lwh. 2139 i 1/4 części lwh. 2056 ks. gr. Nowy

wytarg, oraz posiadłości Maryanny Kloek

własnych a to całej posiadłości lwh. 2166 i 1/4 części lwh. 2056 ks. gr. Nowywyrtarg objętej, z których pierwsze oszacowano na 106 zł. 25 ct., zaś drugie na 121 zł. 25 ct. celem zaspokojenia wierzycieli masy spadkowej Agaty Zeitlerowej w kwocie 107 zł. z pn.

Cena wywołania podana cena szacunkowa 106 zł. 25 ct. i 121 zł. 25 ct.

Wadyum 10 zł. 63 ct. i 12 zł. 13 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Marcin Kozłeki adw. w Nowymyrtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy Nowywyrtarg, dnia 3 sierpnia 1896.

L. 4566 (7462 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli Natana Berkowicza w kwocie 13 zł 12 ct. z pn. odbędzie się dnia 29 października i 26 listopada 1896 każdym razem o godzinie 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności l. wyk. hip. 249 ks. gr. gm. kat. Jaślińska i połowy realności l. wyk. hip. 1 tejsze ks. spadkobierców Kajetana Magierowskiego własnych.

Cena wywołania pierwszej wynosi 25 zł. a drugiej 70 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze. Rymanów, 15 czerwca 1896.

L. 8758 (7461 1-3)

Celem zaspokojenia wierzycieli kasy sieroczej e. k. Sądu powiatowego w Rozwadowie w kwocie 50 zł z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 2 listopada i 2 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności lwh. 67 ks. gr. gm. Pilechów objętej Adama Kowala własnej. Cena wywołania 2014 zł. 81 $\frac{1}{2}$  ct. Wadyum 201 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Józefa Łapińskiego z Rozwadowa.

C. k. Sąd powiatowy, Rozwadow, dnia 15 września 1896.

L. 11363 (7463 1-3)

W e. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 października 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 listopada 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż 6/10 części realności dłużnika Abrahama Bachera własnej w lwh. 208 ks. gr. gm. Tyśmienica objętej na rzecz Mojżesza Diamanta.

Cena wywołania stanowi kwota 744 zł. Wadyum 74 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć. Tyśmienica, 21 sierpnia 1896.

L. 6260 (7554 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Leona i Karola Zmurki dłużnych kwot 225 zł i 84 zł. w. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 3 listopada i 7 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji niewydzielonej połowy realności pod lk. 522 w Jaworowie położonej wyk. hip. l. 130 ks. gr. gm. kat. Jaworów objętej dłużników s. p. Karola Chrzanowskiego vel Krzanowskiego i Anny Chrzanowskiej vel Krzanowskiej własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi kwota 250 zł. Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przegłębować.

Jaworów, 27 czerwca 1896.

L. 55585 (7414 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów z fundacji dr. Franciszka Urbańskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te wyniosły będą na rznie 600 zł. w. a. rocznie, mogą jednak w razie uznanej potrzeby zostać stosownie podwyższone, w razie zaś zmniejszenia się dochodów fundacji uległyby odpowiedniej redukcji.

Stypendya z niniejszej fundacji są przeznaczone dla artystów polskiego pochodzenia, bez różnicy wyznania, kształcących się w e. k. Szkole sztuk pięknych w Krakowie, a odznaczających się zdolnościami.

Uczniowie początkujący, nie zdolni jeszcze do samodzielnego tworzenia, nie mogą korzystać z niniejszej fundacji.

Z pomiędzy kandydatów mogą tylko ci być uwzględnieni, których jako najbardziej utalentowanych przedstawia zgodnie Dyrekcyjny c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie i Grono nauczycielskie tejże szkoły.

Pobór stypendyów trwa pod warunkiem kształcenia się w rzeczonyj szkole przez cztery lata i może być ewentualnie pod tym samym warunkiem najwyżej o dalsze cztery lata przedłużony.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem Dyrekcyjny c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich: 1. metrykę urodzenia, a jeżeli by z niej polskie pochodzenie kandydata nie wynikało, także inne, wątpliwość w tym kierunku uchylające dowody, 2. świadectwo ubóstwa, 3. dowody, iż kandydat na podstawie dotychczasowych rezultatów swych studiów ma prawo wedle powyższych wskazówek, ubiegać się o niniejsze stypendium, w szczególności zaś dotychczasowe świadectwa szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 1 października 1896.

L. 1520 (7470)

Konkurs.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs na następujące posady:

I. a) przy VI. klasowej szkole żeńskiej w Rohatynie.

b) przy IV. klasowej szkole mieszanej w Bołszowcach,

c) przy III. klasowej szkole mieszanej w Bursztynie.

d) przy II. klasowych szkołach mieszanych w Bukaczowcach, Knihyniczach, Podkamieniu i Stratynie posada młodszej nauczycielki (młodszego nauczyciela) z roczną płacą p 400 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie po 40 zł. a przy II. klasowej szkole w Bouszowie taka sama p sada z roczną płacą 300 zł.

II. Przy I. klasowych szkołach z roczną płacą po 350 zł. i wolnem pomieszkanjem:

1. w Bielkowcach, 2. Cześniakach, 3. Dytiatynie, 4. Fradzie, 5. Hanowcach, 6. Herbutowie, 7. Hrehorowie, 8. Kleszczownie, 9. Kunaszowie, 10. Martynowie starym, 11. Melnie, 12. Nastaszynie, 13. Oskrzysińcach, 14. Podszumlanicach, 15. Popławnikach, 16. Pomonietach, 17. Potoku, 18. Ruzdwanach, 19. Skomorochach starych, 20. Sarnkach dolnych, 21. Slobódce bołszowieckiej, 22. Wasieczynie, 23. Wierzbołowcach, 24. Żelaborach, 25. Żołczowie, 26. Żurawienku.

W Rohatynie, Bołszowcach, Bukaczowcach, Bursztynie, Podkamieniu i Stratynie jest język wykładowy polski, w innych zaś miejscowościach ruski.

Kompetenci (kompetentki) ubiegający się o jednę z wymienionych posad mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji, tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby ewentualnie dekret wymiaru należyteści do emerytalnego funduszu szkolnego za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do dnia 10 listopada 1896 do tutejszej e. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania później wniezione lub niezaopatrzone w wymagane dokumenta nie będą uwzględnione.

III. Nadto rozpisuje się konkurs na posadę rzym. i grec. kat. katechety przy VI. klasowej szkole żeńskiej i V. klasowej szkole męskiej w Rohatynie z roczną płacą po 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł.

O posady te mogą kompetować kandydaci nieinstytuowani duchowni, świeccy lub zakonnicy za pośrednictwem swych władz przełożonych.

Nadmienia się jednak, iż stale zamianowani katecheci nie mogą obok obowiązków katechety spełniać funkcji duchownych.

Z e. k. Rady szkolnej okręgowej Rohatyn, dnia 10 września 1896.

Przewodniczący C. k. Starosta Waydowicz.

L. 55588 (7469 1-3)

W celu nadania jednego stypendyów w kwocie szesćdziesiąciu (60) zł. w. a. rocznie z fundacji im. sp. Jakóba Nawratila ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyów to zostanie nadane tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego uczniowi ubogiemu prowadzącemu się moralnie i wykazującemu celujący postęp w naukach, uczęszczającemu do szkoły średniej (realnej) lub gimnazjum) w Galicyi lub W. Ks. Krakowskim, nie wyżej jak do VI. klasy, a bę dą emu synem pocztmistrza, pocztexpedynta, lub pocztexpedytora, który ma i względnie miał posadę w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskim i jest członkiem Stowarzyszenia pocztmistrzów, pocztexpedyntów i pocztexpedytorów Galicyi, Bukowiny i Wiel. Ks.

Krakowskiego, a względnie zmarł jako członek tegoż stowarzyszenia.

Z pomiędzy kandydatów mających równą kwalifikację mają pierwszeństwo młodzienicy nie mający rodziców lub też ojca, tudzież młodzienicy uczęszczający do wyższej klasy.

Prawo nadawania stypendyów tego służy Wydziałowi powyzszego stowarzyszenia.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyjny szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, zaś dowody, że ojciec kandydata jest członkiem wskazanego powyżej stowarzyszenia, a względnie zmarł jako jego członek, ewentualnie także dowody, że kandydat jest sierotą.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim We Lwowie, dnia 2 października 1896.

L. 55220 (7468 1-3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacji sp. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te wynoszą po 150 zł. w. a. i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego dwom ubogim uczniom pochodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do szkół gimnazjalnych.

Prawo przedstawiania kandydatów służy Wmu Stanisławowi Skarzyńskiemu właścicielowi dóbr ziemskich w Studziancie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyjny gimnazjum do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 2 października 1896.

L. 55288 (7413 3-3)

Celem nadania dwóch stypendyów po 200 zł. w. a. rocznie z fundacji sp. Kajetana hr. Lewickiego ogłasza się niniejszym konkurs

Stypendya te są przeznaczone dla ubogich uczniów krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego, urodzonych w Galicyi.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest dla synów oficyalistów pełniących służbę w dobrach należących do ordynacji sp. fundatora.

Prawo nadawania stypendyów służy Wnej Zofii z hr. Lewickich hrabinie Siemieńskiej-Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyjny szkolnej najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowego postępu w naukach.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 1 października 1896.

L. 8749 (7387 3-3)

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnioną została posada kancelisty z płacą 600 zł. rocznie i dodatkiem aktywalnym rocznych 120 zł.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegiálním lub powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty, wnieść należy do 9 listopada 1896 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego Kraków, 2 października 1896.

L. 195 (7380 3-3)

Dyurnista z egzaminem tabularnym znajdzie stałe zajęcie w Nadwórniankim sądzie powiatowym z płacą dzienną 1 zł.

Zgłoszenia ze świadectwami przyjmuje Naezelnictwo sądu.

Nadwórna, dnia 1 października 1896.



L. 2550 (7419 2-3)  
Celem obsadzenia opróżnionej posady Kasyera miejskiego w Dolinie z roczną płacą 600 zł. wa. rozpisuje się niniejszem konkurs na podstawie uchwały Rady z 24 września b. r. z terminem do 10 listopada 1896.

Do objęcia tej posady wymaganiem jest świadectwo moralności i egzamin z rachunkowości, wymagany rozporządzeniem Wydziału krajowego z 29 maja 1891 Dz. u. kr. l. 27.

Wiek nie oznacza się, stabilizacja nastąpi po roku, sprawa emerytury i zaopatrzenia podlegać będzie osobnej umowie.

Kaucya musi być złożoną w wysokości rocznej płacy przy objęciu posady.

Z król. wol. miasta  
Dolina, dnia 5 października 1896.  
Burmistrz: Traunfellner.

## Upadłości.

L. 39123 (7444 1-3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 194, ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu do majątku protokołowanej firmy Dawid Mandelbaum, oraz do osobistego majątku Dawida Mandelbauma a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. Sekretarza Rady Sądu krajowego Wilhelma Seidla a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Ferdynanda Weigla z substytucją pana adw. dr. J. Fischlowitza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19 października 1896 o godz. 10 przed południem przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31 grudnia 1896 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 stycznia 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wierzycielom i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 4 października 1896.

## Kuratele.

L. 12723 (7453 1-3)  
Fedko Szpyra z Podjarkowa uznany marnotrawcą.  
Kurator tegoż Ołeksza Hryńków z Podjarkowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bóbrka, 31 października 1895.

L. 22676 (7451 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Samborze, postawił Antoniego Czuczkiwicza rodem z Maksymowie, wachmistrza ułanów w zakładzie wojskowym dla umysłowo chorych w Tyrnau się znajdującego z powodu głupkowatości, pod kuratele, ustanawiając na kuratora c. k. majora Antoniego Schaffera.  
Sambor, 4 lutego 1896.

L. 10050 (7371 3-3)  
Feliks Tadański z Nowego Sącza uznany umysłowo chorym.  
Kuratorem jego Józef Smelczysz z Jaworzna.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.  
Nowy Sącz, dnia 17 września 1896.

L. 10414 (7379 3-3)  
Paraska Krucanek z Fereskuli uznana została marnotrawcą.  
Kuratorem jej mianowany Michajło Gordziejewicz z Fereskuli.

C. k. Sąd powiatowy  
Kuty, 31 sierpnia 1896.

L. 62470 (7355 3-3)  
Zygmunt Blumengarten ze Lwowa uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowany Jakób Blumengarten.

C. k. Sąd pow. miej. del. S. I  
Lwów, dnia 19 września 1896.

L. 35825 (7440 1-3)  
Ludomir Hachlewski uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany Franciszek Frankowski.

C. k. Sąd pow. m. dlę. S. I.  
Lwów, dnia 1 czerwca 1896.  
C. k. Radca Sądu kraj.

## Różne obwieszczenia.

L. 6489 (7138 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że na żądanie Jana Viviena, właściciela dóbr w Sasowie wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych temuż księżeczek wkładowych Tarnopolskiej kasy oszczędności nr 13601 na imię Michała Wowoda Nr. 13602 na imię Fedka Kurdziela i Nr. 15567 na imię fundusz kapliczny opiewających.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby księżeczki te wkładowe w rękach mieć mogli, ażeby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ile że inaczey księżeczki za pozbawione wszelkiej mocy prawnej uważane a ich wystawca do żadnego wcale wywodu i odpowiedzialności w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.

Tarnopol, 20 czerwca 1896.

L. 12795 (7153 2-3)  
Niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Anastazy Warunkiewicz a mianowicie Zofii, Tomasza i Andrzeja Warunkiewiczów zawiadamia się, że w skutek przedłożonego przez Stanisława Solskiego pod dniem 19 czerwca 1896 l. 12795 rachunku z dochodów i rozchodów realności pod l. k. 66 w Stryju na Podzamczu położonej za rok 1895, ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. adw. dr. Józefa Byliny w Stryju, do którego celem udzielenia informacji i ewentualnych zarzutów, któreby przeciw rachunkowi mieli, zgłosić się mają w przeciwnym bowiem razie ztąd wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu powiatowego.  
Stryj, dnia 30 czerwca 1896.

L. 17464 (7171 2-3)  
Celem doręczenia rezolucji tabularnej z dnia 5 kwietnia 1895 do l. 2453 na wpis prawa zastawu dla zaległych podatków dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Katarzyny Szepepańskiej ustanowiono kuratorem p. Dr. Chmielewskiego adwokata w Dolinie.

O tem zawiadamia się Katarzynę Szepepańską celem strzeżenia swych praw.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dolina, d. 31 marca 1896.

L. 12878 (7133 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że pozwem Lejby Fruchtera i tow. de praes. 1 września 1892 l. 12878 przeciw Franciszkowi Sturmowi i skarbowi państwa o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1000 zł. na rzecz Franciszka Sturma i prawa nadzastawu dla sumy 2635 zł. i t. d. na sumie 1000 zł. W. W. na rzecz Wysokiego Skarbu w stanie biernym realności objętych wyk. hip. l. 230 i 621 I. dzielnicy miasta Kołomyi zaintabulowanego do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach zadekretował i że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Franciszka Sturma kuratorem p. adw. Hlneckiego w Kołomyi z substytucją p. adwokata Kaweckiego w Kołomyi zamianował.

Wzywa się zatem Franciszka Sturma, by ustanowionemu kuratorowi informację do obrony swych praw udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kołomyja, 8 października 1892.

L. 33639 (7193 2-3)  
Niewiadomego z miejsca pobytu Gabryela Muchę uwiadamy, że wskutek wniesionego przeciw niemu przez Towarzystwo zaliczkowe krakowskie pozwu wekslowego o

72 zł. i wydanego nakazu zapłaty z 17 lipca 1896 l. 27754 ustanowiliśmy kuratorem adw. dr. Kuleczyńskiego w Krakowie z zastępstwem adw. dr. Kołodziejczyka. Polecamy Gabryelowi Musze, aby temu kuratorowi podał środki obrony lub ustanowił innego pełnomocnika inaczey sam przypisze sobie ewentualne skutki.

C. k. Sąd krajowy.  
Kraków, 11 września 1896

L. 14627 (7192 2-3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Benjamina Schotta wzywa każdego posiadacza księżeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 4064 na kwotę 50 zł. wa. opiewającej w dn. 18 kwietnia 1895 na imię Benjamina Schotta wystawionej, by takową w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu księżeczka ta na powtórne żądanie podającego za umorzoną uznana będzie.

Kraków, dnia 22 maja 1896.

L. 211 (7466 2-3)  
Dr. Natan Nebenzahl wpisany został na listę Adwokatów z siedzibą w Sanoku.  
Z Wydziału Izby Adwokatów  
Przemysł, 3 października 1896.

L. 7455 (7381 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Reginę Pytko i Franciszka Pytkę, iż Józef Pytko i wspólnicy wnieśli przeciw nim skargę de praes. 15 kwietnia 1896 l. 3549 o uznanie prawa własności do posiadłości l. 89 ks. gr. gminy Wiewiórka a termin do rozprawy ustnej na dzień 29 października o 10 rano naznaczono.

Wzywa się tedy Reginę i Franciszka Pytków, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Tadeuszowi Fiderkiewiczowi dostarczyli, lub innego sądowi pełnomocnika wskazali, w przeciwnym bowiem razie ztąd skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Pilzno, dnia 6 sierpnia 1896.

L. 8766 (7180 2-3)  
Zawiadamia się nieobebraną i z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Trojaćką, że przeznaczony dla niej a zapadły w sprawie drobiazgowej Judy Schmiedta przeciw niej pto 24 zł. wa. wyrok z dnia 22 kwietnia 1896 l. 1978 doręczono kuratorowi Ludwikowi Miąsikowi z Rozwadowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Rozwadów, dnia 12 września 1896.

L. 35719 (7191 2-3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie w skutek wniesionego przez Towarzystwo zaliczkowe Krakowskie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi Nurkowi pozwu wekslowego o 60 zł. i wydanego nakazu zapłaty z dnia 1 września 1896 l. 34181 ustanawia dla tegoż Władysława Nurka kuratorem adw. dr. Kuleczyńskiego i zawiadamia o tem Władysława Nurka, polecając mu, aby temuż kuratorowi podał środki obrony, albo obrał sobie innego pełnomocnika, inaczey sam sobie przypisze ewentualne skutki.

Kraków, dnia 18 września 1896.

L. 35787 (7190 2-3)  
Zawiadamiamy niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Szwantowskiego, iż w sprawie Maurycego Liebtinga przeciw niemu o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn. ustanawiamy dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Szwantowskiego kuratora w osobie adw. dr. Izzydora Deichesa w Krakowie z substytucją adw. dr. Gleitzmanna w Krakowie i doręczamy nakaz zapłaty z dzisiejszej daty i liczy kuratorowi dr. adw. Izydorowi Deichesowi pozostawiając kurandowi możność udzielenia kuratorowi informacji do obrony swych praw a względnie ustanowienie sobie pełnomocnika.

Kraków, 15 września 1896.

L. 33759 (7189 2-3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę Kazimierza Masłowskiego wzywa każdego posiadacza wekslu z daty Kraków, 15 maja 1896 na 60 zł. w. a. opiewającego, za trzy miesiące od daty płatnego, na wleczenie Kazimierza Masłowskiego przez Zygmunta Sapalskiego wystawionego a przez Fryderykę Engel akceptowanego, aby powyższy weksel w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że na powtórne żądanie podającego po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 28 sierpnia 1896.

L. 34111 (7188 2-3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Antoniego Kasprowicza wzywa każdego posiadacza polisy Nr. 12601 dnia 5

maja 1883 przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionej, na nazwisko Antoniego Kasprowicza wystawionej a zabezpieczającej kapitał 5000 rubli, płatny po śmierci zabezpieczonego prawnym tegoż sukcesorem, by takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” licząc, tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu na powtórne żądanie podającego powołana polisa za umorzoną uznana zostanie.

Kraków, 4 września 1896.

L. 34110 (7187 2-3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Antoniego Kasprowicza wzywa każdego posiadacza polisy Nr. 10295 przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 15 marca 1881 wystawionej, a zabezpieczającej kapitał 5000 rubli, płatny po śmierci zabezpieczonego jego żonie lub komu innemu według późniejszej dyspozycji by polisę tę w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” licząc, tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu na powtórne żądanie podającego, polisa ta za umorzoną uznana zostanie.

Kraków, 4 września 1896.

L. 33414 (7186 2-3)  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Kriegera, że przeciw niemu wniosła Miejska kasa oszczędności w Bochni pozw de praes. 22 lipca 1896 l. 28669 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 36 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 24 lipca 1896 l. 28669 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Gleitzmannowi ze substytucją adw. dr. Fischlera w Krakowie i poleca temuż Herschowi Kriegerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 4 września 1896.

L. 8285 (7178 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia Michała Bokowego, że tusadową uchwałą z dnia 12 lutego 1896 l. 1704 na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z dnia 29 stycznia 1896 intabulacya prawa własności do parcel gr. 2195, 2196, 2198 z wyk. hip. l. 17 ks. gr. gm. Łuczyniec, obejmującego ciało hipoteczne Michała Bokowego własne, na rzecz Stefana Masłija dozwolona została.

Gdy miejsce pobytu Michała Bokowego wiadome nie jest, przeto został na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator ad actum w osobie Hrycia Romacha z Łuczyniec ustanowiony i temuż powyższa uchwała doręczona.

C. k. Sąd powiatowy.  
Rohatyn, dnia 22 sierpnia 1896.

L. 7879 (7213 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Schlomy Reiss ustanowiono kuratorem adw. dr. Markusa i doręczono temuż uchwałę tabularną z 20 listopada 1896 l. 17005 dla Schlomy Reiss przeznaczoną.

Horodenska, 17 czerwca 1896.

L. 8427 (7212 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, że w sporze sumarycznym Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom sp. Danyli Łesiów i tow. pto 7 rat po 9 zł. z pn. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Petra Łesiów kuratorem dr. Hordynskiego i doręczono temuż uchwałą dla Petra Łesiów przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.  
Horodenska, 8 lipca 1896.

L. 5435 (7317 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Tylawskiego, że Josef Langsam z Bukowska wytoczył przeciw niemu pozw z dnia 20 grudnia 1890 l. 7811 o zapłacenie 65 zł. aw.

Do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 26 października 1896 o 9 rano. Kuratorem dla Tymka Tylawskiego zamianowano Jana Wackermana z Bukowska.

Wzywa się Tymka Tylawskiego, aby ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał lub innego pełnomocnika sobie obrał gdyż inaczey rozprawa z kuratorem odbędzie się, a pozwany szkodliwe skutki sobie przypisze.

Bukowsko, 26 sierpnia 1896.



L. 13527 (7204 2-3)  
 Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego pozwanego Kazimierza Tauscha a w razie tegoż śmierci, dla z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców, że pozw do postępowania pisemnego Towarzystwa Jezusowego, działającego przez swego prowinęcała ks. Gaspara Szepełkowskiego na ręce adw. dr. Erazma Romanowskiego we Lwowie przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Kazimierzowi Tausch a w razie tegoż śmierci przeciw tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i Wysokiemu Skarbowi na ręce Prokuratorowi Skarbu we Lwowie o uznanie wierzytelności 433 zł. 11 kr. m. k. w stanie biernym realności whl. 1237 gm. kat. Stanisławów poz. 51. karty C. jako na karcie głównej tudzież w stanie biernym wykazów hipotecznych l. 1492 i 2222 jako na kartach obocznych na rzecz Kazimierza Tauscha zaintabulowanej wraz z nadcieżarem w sumie 45 zł. 24 kr. m. k. na rzecz Wysokiego Skarbu na tejsze sumie ubezpieczonym za zgaśnięcie i wykreślenie tej wierzytelności wraz z nadcieżarem, ze stanu biernego tudzież realności de praes. 3 czerwca 1896 l. 13527 doręczono w dniu dzisiejszym ustanowionemu dla z miejsca pobytu i życia niewiadomego pozwanego Kazimierza Tauscha a w razie tegoż śmierci dla jego z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców kuratorowi tutejszemu adw. dr. Mandyczewskiemu i do wniesienia pisemnej obrony, wyznaczono termin 90 dniowy, i wzywa się z miejsca pobytu i życia niewiadomego pozwanego Kazimierza Tauscha, a w razie tegoż śmierci dla jego z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców, aby w czasie należycie udzielili, względnie udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informację lub innego zastępcę sobie obrał (obrał) i takowego Sądowi wymienił (wymienił), inaczey bowiem skutki prawne z jego (ich) zaniedbania wynikłe sam (sami) sobie przypisze (przypiszą).  
 Stanisławów, 11 lipca 1896.

L. 7023 (7367 2-3)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomych z obecnego miejsca pobytu Berischa Sterenhella i Mojżesza Feuersteina, że bank krajowy dla Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim wniósł 1 lipca b. r. l. 4887 przeciw nim skargę wekslową o zapłatę 400 zł. z pn. i że w dniu 4 lipca b. r. l. 4887 wydany został nakaz zapłaty tej sumy z pn., który ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Pohl w Brzeżanach doręczony zostaje.  
 Brzeżany, dnia 26 września 1896.

L. 4584 (7452 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Baigródzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Sawczaka z Tworyńskiego zawiadamia, że w skutek pozwu Lipy Kreislera de praes. 23 lipca 1896 l. 4584 przeciw niemu o zapłatę 204 zł., termin na dzień 14 października 1896 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Mikołaja Jankowicza ustanowiono.  
 Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczey skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.  
 Baigród, 31 lipca 1896.

L. 15321 (7455 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Kutach w sporze sumarycznym Nuty Góilla przeciw Teodorowi Tomasiwicz pto 207 zł. w. a. z pn. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Tomasiwicza, że dlań w tej sprawie kurator w osobie Stanisława Danka w Kutach ustanowiony został, i że termin w tej sprawie wyznaczony na dzień 4 listopada 1896 o godz. 9 rano.  
 Wzywa się przeto Teodora Tomasiwicza, by ustanowionemu kuratorowi weznie przed wyznaczonym terminem środki swej obrony podał, lub też innego zastępcę sobie ustanowił, ile że w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.  
 Kutya, 17 lipca 1896.

L. 5054 (7263 1-3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Serdę, że uchwałą z dnia 21 marca 1896 l. 1695 zarządzającą wydzielenie z dóbr tabularnych Palkowszczyzna i Rutkowszczyzna czyli Wieki dwór w gminie Frydrychowice położonych wykazem 5 tut. sąd. księgi tabularnej objętych parceli budowlanej 200 i gruntowych 2229 i 2230, które wpisaniem zostały jako własność Salomona i Eugenii Waldnerów do nowego wykazu 335 ks. gr. gm. kat. Frydrychowice przy przeniesieniu do karty ciężarów tegoż nowego wykazu ciężarów wspomniane dobra tabularne obciążających w przymocie hipoteki łącznej doręczył mu do rąk zamianowanego dla niego w tym celu kuratora dr.

Karola Biegańskiego adwokata w Wadowicach.  
 Wadowice, 20 sierpnia 1896.

L. 17998 (7260 1-3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Spółki handlowej rlniczoprzemysłowej w Kołomyi przeciw Karolowi Adam, Janowi Schmalenberg i Filipowi Bernhardt o 80 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu Jana Schmalenberga, adwokata dr. Milgroma kuratorem z substytucją adw. dr. Wieselberga i dla niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Bernhardt adwokata dr. Kraśnickiego kuratorem z substytucją adw. dr. Haczewskiego i doręczył nakaz zapłaty z 23 sierpnia 1896 l. 16986 dla Jana Schmalenberga przeznaczony, do rąk kuratora adw. dr. Milgroma, zaś nakaz zapłaty z 22 sierpnia 1896 l. 16986 dla Filipa Bernhardta przeznaczony, do rąk kuratora adw. dr. Kraśnickiego.  
 Kołomyja, 7 września 1896.

L. 9612 (7234 1-3)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Rudniku“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z tem uwidocznieniem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z dnia 19 sierpnia r. b. jednomyślnie uchwalonych, siedzibą tegoż jest Rudnik, a celem przedsięwzięcia jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu, następnie, że dyrektorami na pierwsze trzechlecie wybrani zostali dr. Franciszek Hernieb, Leon Knetter i Ferdynand Hofman, że podpisywać będą firmę dyrektorowie swemi nazwiskami, pod firmą umieszczeni, dalej że do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekcji, że następnie najmniejszy udział ustanowiono na kwotę 50 zł. w. a., najwyższy zaś na kwotę 1000 zł. w. a., który to udział może być wpłacony w całości lub uzupełniony wkładkami miesięcznymi przynajmniej po 1 zł. w. a., wreszcie że publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące umieszczone będą w jednym z dzienników lwowskich.  
 Rzeszów, 17 września 1896.

L. 5428 (7282 1-3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie tabularnej o wyłączenie p. gr. 1831/7 z realności l. wyk. hip. 1783 ks. gr. miasta Przemyśla kuratorem ad actum nieznanego z życia i miejsca pobytu Maryi Razmus, adwokata p. dr. Jakóba Głanza z substytucją adwokata p. dr. Michała Schwarzera i wzywamy kurandkę, ażeby ze swym kuratorem dla obrony praw swych się porozumiała lub sądowi innego pełnomocnika wskazała, gdyż inaczey skutki zaniedbania sobie przypisze.  
 Przemyśl, 21 marca 1896.

L. 6453 (7231 1-3)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Leskiewicza, że przeciw wniósł Józef Burkosz pozw de praes. 25 września 1896 l. 6453 o wydanie nakazu resztującej sumy 73 zł. z pn. i że wydany w skutek tegoż nakaz zapłaty z dnia 26 września 1896 l. 6453 doręczony został kuratorowi adw. dr. Chwalibogowi ze substytucją adwokata dr. Baranowskiego w Jasle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.  
 Jasło, 26 września 1896.

L. 59610 (7271 1-3)  
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza księżeczki wkładowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr 53480 na 1600 zł. w. a. i na Aschera Glas opiekującej, aby takową w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej Sądowi przedłożył, inaczey za umorzoną uznana zostanie.  
 Lwów, dnia 19 września 1896.

L. 20041 (7262)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia, iż w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Tarnowskie Towarzystwo bankowe w Tarnowie“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wpis wykreślenia dotychczasowego dyrektora Hermanna Merza a wpis nowo wybranego dyrektora Leona Spitzę przemysłowca w Tarnowie na peryod trzechletni począwszy od dnia 31 marca 1896 zarządzony został.  
 Tarnów, 24 września 1896.

L. 329 (7247 1-3)  
 Dla niewiadomej z miejsca pobytu Franciszki Kólr w sporze z Katarzyną Zambawską o własność 1/4 części realności lwh. 474 gm. Rudaik; ustanawia się kuratorem p. Ignacego Piotrowskiego z Niska.  
 Wzywa się Franciszkę Kólr, by potrzebnych informacji kuratorowi udzieliła.  
 C. k. Sąd powiatowy Nisko, 31 marca 1896.

L. 11022 (7245 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Josia Mendla Firkiła, że w celu doręczenia mu ts. rezolucyj z dnia 12 czerwca 1894 l. 4319 zezwalającej na wpis prawa własności do ciała hip. whl. 1025 gminy Chorestkowa, na rzecz Mendla Barta, kuratora w osobie Zygmunta Liebsterza z Chorestkowa dlań ustanowiono.  
 C. k. Sąd powiatowy Kopyczyńce, dnia 12 listopada 1895.

L. 15972 (7239)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznione zostało w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie protokołowanej na podstawie uchwały z dnia 20 lutego 1879 l. 1790 firmy M. Holländer handel surowcami zagranicznymi w Tarnowie.  
 Tarnów, 30 lipca 1896.

L. 15954 (7238)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznione zostało w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie protokołowanej na podstawie uchwały z dnia 7 sierpnia 1890 l. 15166 firmy „A. D. Salz handel produktami w Tarnowie“.  
 Tarnów, 30 lipca 1896.

L. 15707 (7237)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznione zostało w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie protokołowanej na podstawie uchwały z dnia 6 lutego 1890 l. 2074 firmy Dawid Eisen handel towarów żelaznych w Tarnowie.  
 Tarnów, 30 lipca 1896.

L. 14713 (7236)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznione zostało wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych uchwały z dnia 17 sierpnia 1882 l. 10530 firmy Wigdora Geigena interesa pieniężne w Tarnowie.  
 Tarnów, 16 lipca 1896.

L. 15201 (7235)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznione zostało w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie zaprotokołowanej na podstawie uchwały z dn. 31 grudnia 1881 l. 14700 firmy Benjamin Kurz przedsiębiorstwo garbarskie w Tarnowie.  
 Tarnów, 23 lipca 1896.

L. 8240 (7234 1-3)  
 Niewiadomego z miejsca pobytu i życia Wasyla Wisniewskiego zawiadamia się, że celem doręczenia mu uchwały z 6 listopada 1895 l. 14468, którą dozwolno na rzecz Salomona Katza intabulację prawa własności do 3/6 części ciała hip. l. wyk. 418 ks. gr. gminy Błotnia, dotąd na jego imię zapisanych, ustanowiono kuratora ad actum Dmytra Woronę.  
 C. k. Sąd powiatowy Przemyślany, dnia 28 sierpnia 1896.

L. 4397 (7214 1-3)  
 Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Chmielowca, że z powodu intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 18 zł. 26 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 52 w Kolbuszowej górnej na rzecz Wysokiego Skarbu dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucję z dnia 1 lutego 1896 l. 969 doręczono.  
 C. k. Sąd powiatowy Kolbuszowa, 1 czerwca 1896.

L. 5864 (7319 1-3)  
 Niewiadomego z pobytu Jana Machnicza z Nowicy zawiadamia się, że celem doręczenia mu rezolucyj l. 8122/95 w sprawie wpisu prawa zastawu dla sumy 160 zł. z pn. w stanie biernym 1/4 części realności lwana Machnicza własnej whl. 29 gm. Nowica objętej na rzecz Rozalii Goldmann dla niego kuratorem adw. dr. Maurycy Stern w Gorlicach ustanowiony został.  
 Gorlice, dnia 29 lipca 1896.

L. 6879 (7297 1-3)  
 Niewiadomych z miejsca pobytu Ludwika Szczygielskiego i Zuzannę zam. Rakoczy wzywa się, aby w przeciągu jednego roku od niniejszego ogłoszenia zgłosili się w c. k. Sądzie powiatowym w Pruchniku i swe oświadczenie do spadku po Józefie Szczygielskim zmarłym tutaj 30 grudnia 1868 z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli wniesli, w razie przeciwnym bowiem rozprawa ta ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Stanisławem Węgrzynowskim przeprowadzoną zostanie.  
 C. k. Sąd powiatowy Pruchnik, 12 czerwca 1896.

L. 5863 (7318 1-3)  
 Niewiadomego z pobytu Wania Klanczka z Nowicy zawiadamia się, że celem doręczenia mu rezolucyj l. 7771 w sprawie intabulacji prawa zastawu dla sumy 200 zł. z pn. w stanie biernym realności whl. 14 gm. Nowica objętej jego własnej, kuratorem dla niego adw. dr. Maurycy Stern w Gorlicach ustanowiony został.  
 Gorlice, 20 lipca 1896.

L. 20413 (7313 1-3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Szymona Malczewskiego, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej Stefana Pięniżka przeciw niemu o 5000 zł. w. a. z pn. adw. Tadeusz Tertil w Tarnowie ze substytucją adw. dr. Henryka Kronhelma w Tarnowie kuratorem ustanowiony i kuratorowi uchwałą z dnia 3 września 1896 l. 18483 doręczoną została.  
 Tarnów, 28 września 1896.

L. 13859 (7345 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu na żądanie Feigi Rabinowicz ogłasza, że tejsze w roku bieżącym zaginął dokument następującej treści:  
 „Depositen Schein“ über 2 Stück 3% Prämienschuldverschreibung der öst. Boden-Credit-Anstalt vom J. 1880  
 Serie 1237 Nr. 64 mit Talons dann Coupons von 25 bis 38 im Nominalwerthe von je 100 fl. gleich 100 fl.  
 Serie 3365 Nr. 100 mit Talons dann Coupons von 25 bis 38 im Nominalwerthe von je 100 fl. gleich 200 fl.; über 3 Stück 3% Prämienschuldverschreibung der österreichischen Boden-Credit-Anstalt vom Jahre 1889  
 Serie 1244 Nr. 3 mit Talons dann Coupons von 9-38 im Nominalwerthe von je 100 fl. gleich 300 fl.  
 Serie 3170 Nr. 2 mit Talons dann Coupons von 9-38 im Nominalwerthe von je 100 fl. gleich 300 fl.  
 Serie 4306 Nr. 35 mit Talons dann Coupons von 9-38 im Nominalwerthe von je 100 fl. gleich 300 fl.  
 in Summe pr. 500 fl., Sage fünfhundert Gulden öst. Währ., welche die Contrahentin Feige Rabinowicz aus Jaroslau als Caution zur pfandweisen Sicherstellung des k. u. k. Militär-Arars für die genaue Erfüllung der durch den Vertrag betreffend die tracteurmässige Verköstigung der Kranken und Commandirten im k. u. k. Truppen-Spitale zu Grodek vom 1 Jänner 1892 bis 30 December 1894 eingegangenen Verpflichtung, in die Haupt-Casse des obigen Truppen-Spitals erlegt hat.  
 Grodek, am 30 December 1891.  
 Verwaltungs-Commissions des k. u. k. Truppen-Spitals in Grodek.  
 Dr. Szapira m. p. Pietrusz m. p.

Wzywa się zatem każdego, dokument ten posiadać mogącego, ażeby o tem w przeciągu roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ doniósł tut. Sądowi, gdyż w razie przeciwnym dokument ten za pozbawiony wszelkiej mocy uznany zostanie.  
 Jarosław, dnia 19 września 1896.

L. 59109 (7362)  
 Kundmachung.  
 Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgericht wird hiemit kundgemacht, dass am 13 September 1896 im Handelsregister für Einzel-Firma Band III Seite 16 l. post. 921 die Firma: „Siegfried Friedmann die Unternehmung des Holzschauhens in Ortschaften Kulczków, Switarzów und Steniatyn und die Unternehmung der Holzhandlung“ eingetragen wurde.  
 Lemberg, am 19 September 1896.

L. 14488 (7337 1-3)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie w sporze wekslowym powoda Mózesa Golda o 200 zł. a. w. z pn. ustanawia dla pozwanego Izraela Kleina z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adw. Dr. Ringelheima z substytucją adw. Dr. Salomona i wzywa go, aby temuż informacji udzielił.  
 Tarnów, 16 lipca 1896.



L. 8526 (7250 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadania z życia i miejsca pobytu nieznanego Izraela Weissa, iż na prośbę c. k. Urzędu podatkowego w Rohatynie imieniem Wysokiego Skarbu Państwa tus. uchwałą z 8 kwietnia 1895 l. 5177 dozwoloną została intabulacja egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 16 zł. 47 ct. w. a. z pn. w stanie biernym realności objętej wyk. hip.

l. 459 gm. kat. Knihyneze i że uchwałą tę do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Lipinera z Rohatyna doręczono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rohatyn, dnia 24 lipca 1896.

L. 16815 (7240)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla spółek handlowych przy firmie „Podolski dom bankowy i

komisowy w Tarnopolu“ wpisał, iż prokura Antoniego Zboińskiego w skutek wystąpienia tegoż i wyjazdu z Tarnopola zgłosiła i że natomiast Adolf Grossman prokurator ustanowiony i do podpisywania tej firmy per procura upoważniony został, następnie, iż podpis tej firmy zbiorowej jest ważnym nietylko wtedy gdy pod stampilią firmy „Podolski dom bankowy i komisowy w Tarnopolu“ umieszczone są podpisy obu spół-

ników jawnych Włodzimierza hr. Baworowskiego i Juliana Boguckiego lub jednego z nich i jednego z ustanowionych prokuratorów Adolfa Grossmana lub Stanisława Belke, lecz że podpis tej firmy ważnym jest także i wówczas jeżeli podpisy obydwu prokuratorów Adolfa Grossmana i Stanisława Belke pod stampilią są umieszczone.  
Tarnopol, dnia 18 września 1896.

## Doniesienia prywatne.

### Teatr hr. Skarbka.

W piątek dnia 9 października 1896 po raz pierwszy

### GASIENICE

komedia w 3 aktach (4 odsłonach)  
Alfreda Konara.

(z repertuaru warszawskich teatrów rządowych)

O S O B Y:

Nowakowski	Feldman
Barbara, jego żona	Gostyńska
Aniela	Bednarzewska
Halina	Kwiecińska
Olesia	Zimajer-Rapaeka
Tymoteusz Borsukiewicz	Hierowski
Konstanty Rzepka	Nowacki
Antoni Kowalski	Woleński
Baran Runke	Kliszewski
Doktor Schmit	Kwiatkiewicz
Petronela, kucharka	Rybicka
Józia, pokojówka	Jankowska
Jan, służący	Jasielski
John, kamerdyner	Sowiński

Rzecz dzieje się w Warszawie za naszych czasów.  
Reżyser: Adolf Walowski

Jutro po południu dla młodzieży Na Hell-  
konie i Szekspira Poskromienie złośnicy.  
Wieczorem po raz pierwszy Chichotki (die  
Lachtanbe) operetka Taunda.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem  
dwa centy.

**Dyktaryusz** rutynowa y manipulant sądowy,  
mogący wykazać się chlubnymi świadectwami  
z prowadzenia działów manipulatoryjnych, poszukuje  
posady przy c. k. Sądach, c. k. Starostwach lub  
innych c. k. urzędach. Zgłoszenia pod liter. A. W.  
poste restante Jarosław.

**Przyrządy do ratowania bydła**, w wypad-  
kach dławienia, wzdęć i t. p. (w kształcie  
rury z drutu stalowego) po zł. 6. —. Tro-  
kary i spuszczała, poleca PIOTR CHRZĄ-  
STOWSKI handel żelazny we Lwowie, plac  
Kapitulny l. 1. (naprzeciw Katedry.)

**Nabywam** szyćchy, a przeważnie bitwy napo-  
leńskie, handel papieru J. Koźniarski Lwów,  
ulica Akademicka.

### Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim  
wyborze po najtańszych cenach

### Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

**Pracownia** sukien damskich i nauka kroju  
Maryi Chomiczkiej wykonywuje wszelkie zamó-  
wienia według najnowszych wzorów francuskich w  
jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych ce-  
nach. Ul. Krakowska 20.

### Dwa medale zasługi!

Proszę żądać tutaj

NIEMOJOWSKIEGO

wszędzie do nabycia.

Nowość: Tutki egipskie „Orient“

Uznanie

Lwowskiego Laboratorium  
chemicznego.

### Darlehen 1189

von 500 fl. aufwärts bis zum höch-  
sten Betrage als Personaleredit  
coulant und discret besorgt Agen-  
tur Budapest, Postfach 107.

### Łazienki, wanny i tusze

w zakładzie kąpielowym Grossa  
i Spółki przy ul. Akademickiej  
l. 10 otwarte codziennie od  
godziny 6 rano do 9 wieczorem,  
w niedzielę i święta od godz. 6  
rano do 3 po południu.

Łazienki dla pań każdego pla-  
tku od godz. 2 do 7 wieczorem.  
1111

### Na zime

dobrze, domowej roboty **kołdry na wełnie**  
**owczej**, lekkie i ciepłe od zł. 3.50 w każdej  
cenie do zł. 14 i wyżej. **Materace czyste**  
**włosienne** po zł. 12.50, 14, 16, 20 do 40 zł  
**Połuszkę pierzaste i włosienne, sienniki,**  
**prześcieradła, poszewki, koce, kapy itp.**  
poleca wyłącznie 1911

magazyn i pracownia wyrobów pościeli  
**Józef Schuster**

Lwów, ul. Kopernika l. 5.

### Aparata najlepsze

### i przybory fotograficzne

poleca najtaniej choć w najlepszej  
jakości

największy skład fotograficznych przyborów

### Ludwik Feigl

we Lwowie, pasaż Hausmana 8.

### C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 11705

7467

### Ogłoszenie konkursu.

Przy tutejszej c. k. Dyrekcji wakuje **posada koncepcienta** z roczną  
płacą 700 zł. i dodatkiem na mieszkanie dla Stanisławowa w kwocie 240 zł.

O tę posadę mogą ubiegać się prawnicy z trzema egzaminami rządowymi,  
którzy wykazać się mogą przynajmniej jednoroczną praktyką w zawodzie adwo-  
kackim lub przy c. k. Prokuratorji skarbu.

Obok ogólnych warunków przyjęcia, t. j. nieprzekraczalnego wieku 30 lat,  
obywatelstwa austriackiego i uzdolnienia fizycznego wykazać winni kandydaci  
znajomość języka polskiego i niemieckiego w piśmie i słowie.

Przy równych warunkach mają pierwszeństwo kandydaci, którzy posiadają  
nawet dyplom doktorski.

Podania ostateczne i dokumentami zaopatrzone wnieść należy do dnia  
1 listopada b. r. do dziennika podawczego c. k. Dyrekcji kolei państwowej  
w Stanisławowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.



### KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

**wszystkie papiery wartościowe i monety**

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobra i pewną lokacyę poleca

- |   |                                       |
|---|---------------------------------------|
| 4 prc. listy hipoteczne koronowe,                     | 4 1/2 prc. pożyczkę krajową galic.    |
| 4 1/2 prc. listy hipoteczne.                          | 4 prc. pożyczkę krajową galicyjską    |
| 5 prc. listy hipoteczne premiiów.                     | koronową.                             |
| 4 prc. listy Towarzystwa kredyto-<br>wego ziemskiego. | 4 prc. pożyczkę propin. galicyjską    |
| 4 1/2 prc. listy Banku krajowego.                     | 5 prc. pożyczkę prop. bukowińską      |
| 4 prc. listy zast. Banku krajowego.                   | 4 1/2 prc. pożyczkę węgierskiej kolei |
| 5 prc. obligacye komunalne Banku<br>krajowego.        | państwowej                            |
|   | 4 1/2 prc. pożyczkę propin. węg.      |
|   | 4 prc. węg. obligacye indemniz.       |

i wszelkie renty austriackie i węgierskie,  
które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje  
po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wyłoso-  
wane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez  
wskiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, w których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych  
za zwrotom kosztów, które sam ponosi.

### Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie.

Miesiąc wrzesień 1896.

I. Zapasy i obrót.

1187

Produktów	krajowych			zagranicznych			
	Zapasy	Przyjęto	Wydano	Zapasy	Przyjęto	Wydano	Zapasy
	dnia pier- wszego	od pierwszego do ostatniego	dnia osta- tniego	dnia pier- wszego	od pierwszego do ostatniego	dnia osta- tniego	dnia osta- tniego
zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrow a 100%							
Pszonicy . . . . .	1208 86	1846 68	1819 03	1235 61	1 39	—	—
Zyta . . . . .	407 82	988 12	779 24	616 70	—	—	—
Jęczmienia . . . . .	169 52	303 68	161 62	314 58	1309 45	1569 35	722 48
Owsa . . . . .	37 83	—	83 83	4 00	—	—	—
Grochu . . . . .	285 74	—	25 25	260 49	332 27	—	—
Bobu i fasoli . . . . .	402 99	100 00	116 70	356 29	101 09	18 58	27 31
Rzepak . . . . .	24 63	27 24	37 56	14 36	46 22	345 35	310 38
Wyki . . . . .	—	—	—	—	526 48	—	111 11
Siemię lniane . . . . .	—	304 90	4 96	299 94	—	—	—
Nasiona buraków . . . . .	719 30	—	150 00	569 30	—	—	—
Mak . . . . .	21 30	—	—	21 30	100 61	—	100 61
Koniczyny . . . . .	140 83	12 14	38 84	114 13	—	—	—
Gorzyczka . . . . .	95 04	—	2 02	93 02	—	—	—
Różnych . . . . .	1910 42	407 18	433 31	1885 29	231 01	55 24	14 16
Ogółem . . . . .	5424 33	3992 94	3602 26	5315 01	2648 52	1988 53	1286 05
Ubezp. wartość zł.	71.861	37.017	32563	76315	48698	33819	15722
Spirytusu . . . . .	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—

### II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkty	Stan	Wydano	Seia-	Stan	Stan	Wydano	Seia-	Stan
	dnia pier- wszego	od pierwszego do ostatniego	gnięto	dnia osta- tniego	dnia pier- wszego	od pierwszego do ostatniego	gnięto	dnia osta- tniego
<b>Zboże:</b>								
Poświadczeń składo- wych sztuk . . . . .	37	2	5	34	10	7	5	12
Ubezp. wartość zł. . . . .	47747	1550	8510	40787	6820	5877	4207	8490
<b>Oddzielnie przeniesio- nych warrantów sztuk</b>								
Ubezp. wartość zł. . . . .	24	2	3	25	9	2	3	8
Kwota zaliczona zł. . . . .	29237	1550	1880	28907	5330	1300	1780	4850
<b>Spirytus:</b>								
Poświadczeń składo- wych sztuk . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
<b>Oddzielnie przeniesio- nych warrantów sztuk</b>								
Ubezp. wartość zł. . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł. . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—

Krajowy Skład Publiczny w Krakowie.